CZWARTEK-ŚRODA
05-11|06|2025

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIK
WARMII I MAZUR

ISSN 2956-2759
23
9 772956 275009

cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 23 MA NAKŁAD POWYŻEJ 9 000 EGZ.

LIDL WYCOFUJE SIĘ Z GIETRZWAŁDU

Fot. AdobeStock

SPORT CODZIENNIE

PÓŁFINAŁ, JAKIEGO DAWNO NIE BYŁO \13

KLUB Z LUBAWY WICEMISTRZEM POLSKI \14

ODPRAWA, TRENING, A POTEM KINO \15

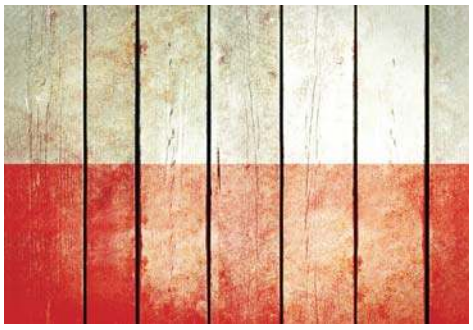

JESTEŚ SZALONY CZY ROZSĄDNY? \2

OLSZTYN TNIE WYDATKI NA TRANSPORT PUBLICZNY \3

RODZINA JEST JEGO CAŁYM ŚWIATEM \7

NIE JAKOŚ, A JAKOŚĆ! \10

PROMOCJA

22250TBP-d-K

eprasa.pl 97006ac488

W KTÓRĄ STRONĘ PÓJDZIE KOALICJA?

Klub PSL-TD upoważnił prezesa PSL Władysława Kosiniaka-Kamysza do prowadzenia prac w zakresie nowej umowy koalicyjnej i nowej strategii koalicyjnej – przekazał wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski. Z kolei wicepremier zadeklarował współpracę z nowym prezydentem na rzecz racji stanu i bezpieczeństwa Polski.

Podczas wspólnej konferencji prasowej posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego Zgorzelski przekazał, że klub PSL-TD po środowym posiedzeniu podjął uchwałę o „upoważnieniu prezesa PSL do prowadzenia prac w zakresie nowej umowy koalicyjnej i nowej strategii koalicyjnej". Umowa koalicyjna między Koalicją Obywatelską, Polską 2050, Polskim Stronnictwem Ludowym i Nową Lewicą została podpisana w listopadzie 2023 roku, po wyborach parlamentarnych.

Wicemarszałek Sejmu przekazał też, że na kolejnym posiedzeniu, które odbędzie się w poniedziałek, klub „podejmie ostateczną decyzję – jak powiedział – co do wydarzenia politycznego, które jest nam wszystkim znane". 11 czerwca Sejm rozpatrzy wniosek o wotum zaufania dla rządu, o co zwrócił się premier Donald Tusk.

Fot. PAP/Piotr Nowak

Władysław Kosiniak-Kamysz

Wicepremier, prezes PSL podziękował wszystkim wyborcom, którzy wzięli udział w wyborach prezydenckich i podkreślił, że wysoka frekwencja to zawsze dobra informacja dla naszej demokracji. Kosiniak-Kamysz dziękował szczególnie ponad 10 milionom wyborców, którzy zagłosowali na popieranego przez PSL kandydata KO Rafała Trzaskowskiego oraz samemu kandydatowi, który podjął tę walkę.

Kosiniak-Kamysz podkreślił, że od dzisiaj rozpoczynają się przygotowania do wyborów parlamentarnych, które odbędą się w 2027 roku. – Jesteśmy zainteresowani i będziemy robić wszystko, żeby w ramach istniejącej koalicji odnowić te sprawy, które są dla nas najważniejsze. Potrzebna jest strategia, potrzebne jest odnowienie, potrzebne jest wyjście do przodu – mówił.

Lider PSL zwrócił uwagę na to, że wiele spraw udało się dobrze „zaadresować i sformułować". Wymienił m.in wprowadzenie tzw. babciowego, renty wdowiej, programów wsparcia przedsiębiorców czy zablokowanie napływu zboża z Ukrainy.

ZDANIEM KOSINIAKA-KAMYSZA WYBORY PREZYDENCKIE POKAZAŁY, JAK WAŻNA JEST „IDEOWOŚĆ, JAK WAŻNE SĄ NASZE TRADYCJE, JAK WAŻNA JEST KULTURA CHRZEŚCIJAŃSKA W NASZYM NARODZIE". – I TUTAJ W KOALICJI REPREZENTANTEM TEGO SPOSOBU MYŚLENIA, KTÓRY, JAK WIDAĆ, ZYSKAŁ WIĘKSZĄ AKCEPTACJĘ (...), BĘDZIE POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE. I MUSI ODGRYWAĆ MOIM ZDANIEM W TYCH OBSZARACH WAŻNIEJSZĄ ROLĘ. O TYM BĘDZIEMY ROZMAWIAĆ – POWIEDZIAŁ SZEF LUDOWCÓW.

Kosiniak-Kamysz zadeklarował też w imieniu PSL współpracę z nowo wybranym prezydentem Karolem Nawrockim „w oparciu o rację stanu Rzeczypospolitej". – Jesteśmy z różnych obozów politycznych, różnimy się w wielu kwestiach, nie wspieraliśmy tej kandydatury, ale będziemy współpracować na rzecz racji stanu, bezpieczeństwa i rozwoju Rzeczypospolitej – podkreślił prezes PSL.

PAP/RED.

JESTEŚ SZALONY CZY ROZSĄDNY?

„Naród nasz składa się z dwóch narodów, które język ust mają wspólny, ale nie język ducha".

MARIA DĄBROWSKA

Zdaniem Adama Mickiewicza pojawili się nad Wisłą w czasach I rozbioru Polski, by przekonać rodaków do pogodzenia się z utratą niepodległości. Jako że zadanie mieli niełatwe, to postawili na ekstraordynaryjne środki.

Co więc zrobili ci, których autor „Pana Tadeusza" nazwał „ludźmi rozsądnymi" i opisał w tekście „O ludziach rozsądnych i ludziach szalonych"?

Postawili na rewolucję... słowną, tworząc język, w którym zaczęto odwoływać się przede wszystkim do rozsądku, a nie, jak dotąd, do Boga i narodowych powinności. Jednocześnie „ludzie nierozsądni", myślący i czujący „polskim rozumem, polskim sercem", nowego języka ani nie rozumieli, ani nawet nie chcieli słuchać.

„Poczciwi posłowie, szczególniej z głębi prowincji przybyli, słuchali z podziwem nowych dla Polaka rozumowań; nie umieli, nie chcieli nawet wdawać się w rozprawy, zatykali uszy na podobne bluźnierstwa".

W opozycji do „ludzi rozsądnych" stanął Tadeusz Rejtan, poseł z Nowogrodu, Podlasianin, który „po raz ostatni przemówił starym językiem, zaklinając na »rany boskie«, aby takiej zbrodni nie popełniać". „Ludziom rozsądnym", stawiającym na realpolitik, postawa Rejtana była wyraźnie nie w smak, aczkolwiek „warto zrobić historyczny przytyk, że co drugi folksdojcz by real-polityk".

Mówiący nowym językiem „okrzyknęli Rejtana głupcem i szalonym". Nie miało, i nie ma, to jednak znaczenia, bo „Naród nazwał go wielkim, potomność sąd narodu zatwierdziła".

Wedle Mickiewicza „szaleńcami" byli konfederaci barscy, których po nieudanej próbie porwania Stanisława Augusta „potępiono jako szalonych awanturników". Z tym, że „Naród i potomność inny wydały o nich wyrok". W poczet „szaleńców" autor „Dziadów" wlicza też Samuela Korsaka, Jana Henryka Dąbrowskiego, Karola Ottona Kniaziewicza i Tadeusza Kościuszkę, któremu król wytykał brak rozsądku. I choć Kościuszko umarł na wygnaniu, to „zwłoki jego złożył naród w grobach królów naszych. Stanisław August, rozsądny, pochowany był z honorami królewskimi – w Petersburgu".

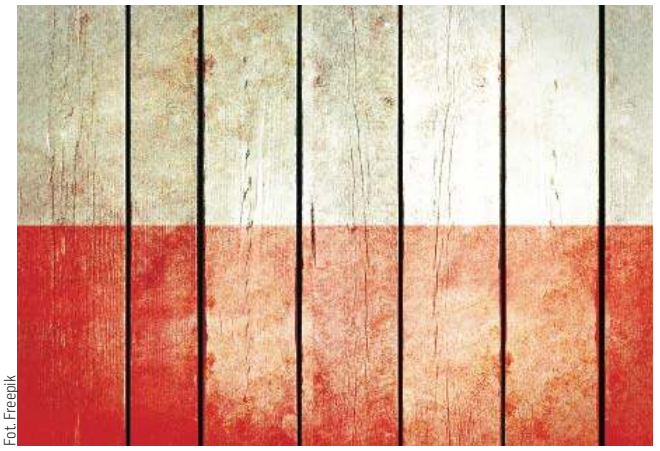
Fot. Freepik

Co jednak odpowiedzieć człowiekowi, „któremu jego sumienie nic nie mówi", który nie wie, czy mówić językiem starym, czy językiem nowym? Na to Mickiewicz ma jedną radę: „Niech czeka! Lepiej zrobi, nie mieszając się w wypadki i rozmowy". „Niech czeka", bo jak powiedział Jarosław Marek Rymkiewicz, „Polskość to jest straszna siła duchowa i to nie my ją wybieramy, bo nie możemy tu niczego wybierać. To ona nas wybiera, ona chce nas mieć i wtedy nas wybiera".

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 97006ac488

OLSZTYN TNIE WYDATKI NA PUBLICZNY TRANSPORT

Władze Olsztyna rezygnują z kilku inwestycji dotyczących publicznego transportu. W tej sprawie został złożony odpowiedni wniosek.

Fot. Beata Szymańska

Łączny budżet przedsięwzięcia „Poprawa mobilności miejskiej — ekotransport w Olsztynie" to ponad 297 milionów złotych, z czego 151,6 miliona złotych stanowią tzw. wydatki kwalifikowane, w tym ponad 128 milionów złotych to dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej.

Inwestycja ma podnieść atrakcyjność publicznego transportu oraz zwiększyć jego wykorzystanie przez mieszkańców, co powinno przełożyć się na zmniejszenie natężenia ruchu w mieście, szczególnie w centrum miasta, i przez to hałasu oraz ograniczenie negatywnego oddziaływania transportu na środowisko, a co za tym idzie – poprawę jakości powietrza.

Podstawowym celem inwestycji jest poprawa warunków mobilności mieszkańców Olsztyna przy zachowaniu zasad zrównoważonego rozwoju i tym samym przyczynienie się do osiągnięcia celów Europejskiego Zielonego Ładu. Projekt jest kolejnym krokiem w realizacji całościowej koncepcji mobilności miejskiej w Olsztynie zgodnie z zapisami Planu zrównoważonej mobilności dla miejskiego obszaru funkcjonalnego Olsztyna 2030+ – informuje Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

Wniosek w Agencji

W ramach projektu planowano m.in. rozbudowę zajezdni autobusowej wraz z budową budynku warsztatowo-socjalnego, zakup taboru tramwajowego i 20 zeroemisyjnych autobusów (wraz z ładowarkami). Do tego dochodziłaby rozbudowa inteligentnego systemu transportowego (ITS) oraz przebudowa lub budowa pętli i przystanków autobusowych oraz przebudowa dojść pieszych do kluczowych przystanków komunikacji miejskiej wraz z elementami zieleni. Dokument w lutym 2024 roku do PARP złożył jeszcze ustępujący z fotela prezydenta Piotr Grzymowicz. Miasto ma zagwarantowane środki, które może wykorzystać wyłącznie na rozwój transportu. Projekt zyskał aprobatę unijnego organu i podpisana została umowa na dofinansowanie.

Jednak obecne władze Olsztyna weryfikują swoje plany. W tej sprawie ratusz złożył już wniosek do PARP. – Gmina Olsztyn złożyła do PARP wniosek o zmiany w odniesieniu do zakresu zadań i wartości projektu. Informacje o przyjętych zmianach będą mogły zostać przekazane po ich weryfikacji i akceptacji. Obecnie wniosek o zmianę jest w trakcie sprawdzania – informuje Aneta Zielińska-Sroka, rzeczniczka Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Z czego konkretnie zrezygnowało miasta? – Gmina Olsztyn złożyła do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości wniosek obejmujący zmiany dotyczące projektu ekomobilności, którego wartość przekracza 100 milionów złotych. Obecnie dokument jest analizowany przez PARP i do momentu uzgodnienia ostatecznego zakresu nie należy przedstawiać jego kształtu. Na dalsze informacje przyjdzie czas po zakończeniu procesu oceny. Przewidujemy, że stanowisko Agencji poznamy w nadchodzących tygodniach – odpowiada Karol Grosz z ratuszowego biura prasowego.

Nieoficjalnie wiadomo, że miasto rezygnuje np. z zakupu nowych tramwajów. – Zdaję sobie sprawę z tego, że ta decyzja podyktowana jest koniecznością znalezienia finansowania dwóch ważnych inwestycji, jakimi są budowa ulicy Nowobałtyckiej i przebudowa planetarium. Nigdy jednak nie rezygnowałbym w inwestowanie w ekomobilność, bo to jest ostatnia szansa na pozyskanie środków na ten cel. Należy pamiętać, jak takie projekty wpływają na rozwój miasta – stwierdził Piotr Grzymowicz, przewodniczący komisji budżetu i finansów rady miasta.

Olsztyn był wzorem

Działania władz Olsztyna dotyczące korekty projektu ekomobilności były komentowane w kraju. „Olsztyn od kilkunastu lat był wzorem do naśladowania, jeśli chodzi o odwagę w rozwijaniu swojego systemu komunikacji miejskiej, dzięki czemu do miasta po wielu latach powróciły tramwaje. Była to pierwsza sieć tramwajowa, jaka powstała w Polsce od lat 60 ubiegłego wieku, gdy transport tramwajowy zawitał do Częstochowy" – zwraca uwagę branżowy portal Transport-publiczny.pl. „Jak widać, mimo upływu roku od objęcia urzędu nowy włodarz Olsztyna nie stawia na rozwój komunikacji szynowej i chyba nie za bardzo wie, w którym kierunku mają pojechać olsztyńskie tramwaje. Zwłaszcza brak zakupu nowych wagonów może sprawić, że w trakcie napraw głównych solarisów tramino, które zbliżają się nieubłaganie, miasto (w razie większej liczby awarii czy drobnych kolizji) może być skazane na ograniczenie ruchu tramwajów (np. linii nr 3, co już nieraz się zdarzało) czy też zastępowanie ich autobusami z racji bardzo niewielkiej rezerwy taborowej, wynoszącej tylko 5 tramwajów".

Powrót tramwajów do Olsztyna zmienił wygląd miasta. Przy okazji rozwoju komunikacji miejskiej remontowane były też drogi i miejska infrastruktura. Kierowcy z Olsztyna bardzo skorzystali na budowie pierwszej linii tramwajowej, łączącej ulicę Kanta ze Śródmieściem. Powstała ulica Obiegowa, obecnie Mazowieckiego, która połączyła ulicę Pstrowskiego z aleją Piłsudskiego. Odnowiona została nawierzchnia ulica Kościuszki od dworca do skrzyżowania z ulicą Żołnierską, to samo stało się z tą ostatnią na odcinku do ulicy Mazowieckiego. Zupełnie nową nawierzchnię na całym odcinku zyskała aleja Sikorskiego. W przypadku budowy drugiej linii tramwajowej – z Pieczewa do Śródmieścia i dworca PKP – wyremontowane zostały m.in. ulica Krasickiego i aleja Piłsudskiego.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

REKLAMA

Starosta Elbląski

informuje, że od 5 czerwca 2025 r. do 26 czerwca 2025 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu przy ul. Saperów 14 A, został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny.

6525sezr-a-M

REKLAMA

przetarg

OGŁOSZENIE – II PRZETARG NA SPRZEDAŻ POJAZDU CIĘŻAROWEGO

Teatr im. Stefana Jaracza w Olsztynie

ogłasza II przetarg pisemny na sprzedaż pojazdu ciężarowego

IVECO 65C15 Daily HPI E4 6.5 t,

rok produkcji 2006, przebieg 221 653 km, stan techniczny dobry.

Cena wywoławcza: 15 050,00 zł brutto (słownie: piętnaście tysięcy pięćdziesiąt złotych).
Oferty należy składać do dnia 10 czerwca 2025 r. do godz. 10.00 w siedzibie Teatru przy ul. 1 Maja 4, 10-118 Olsztyn (pok. 319, II piętro). Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 10.15.
Pojazd można obejrzeć przy ul. Na Skarpie w Olsztynie w godz. 9.00-14.30 po uzgodnieniu terminu, tel. 89 527 59 59 wew. 22 (Dariusz Pętlicki).
Szczegółowe warunki przetargu, pełna specyfikacja pojazdu, wymagane dokumenty oraz formularz oferty dostępne są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, w zakładce Informacje ogólne.

49225otbr-a-M

eprasa.pl 97006ac488

Informacja prasowa
4 czerwca 2025 roku

SAMORZĄDOWE FORUM SOŁTYSÓW – PRZESTRZEŃ DO WYMIANY DOŚWIADCZEŃ

Prawie półtora tysiąca gospodarzy sołectw z regionu spotkało się w miniony wtorek w hali Urania w Olsztynie na Samorządowym Forum Sołtysów na Warmii i Mazurach 2025.

To już kolejna edycja przedsięwzięcia organizowanego od 2018 roku przez samorząd województwa warmińsko-mazurskiego, które na trwałe zagościło w kalendarzu ważnych dorocznych wydarzeń w regionie.

Forum, na które przyjeżdżają sołtyski i sołtysi z najodleglejszych zakątków województwa, stanowi okazję do wspólnego świętowania, a także do podziękowań gospodarzom wsi za ich zaangażowanie i pracę na rzecz lokalnych społeczności.

– Bardzo się cieszę, że tak wielu z Państwa jest dziś tutaj z nami – **mówił podczas otwarcia forum jego gospodarz, marszałek województwa Marcin Kuchciński.** – To spotkanie ma dla nas – jako samorządu województwa – szczególne znaczenie. Po pierwsze, daje nam okazję, by podkreślić, jak ważna i odpowiedzialna jest Wasza codzienna praca. Po drugie, to również doskonała przestrzeń do wymiany doświadczeń, nawiązywania kontaktów, a być może także do zainicjowania wspólnych, sąsiedzkich przedsięwzięć, które uda się jeszcze w tym roku wcielić w życie. Mam nadzieję, że efekty tych działań będziemy mogli wkrótce wspólnie podziwiać. Chcę dziś podkreślić jedno: **Wasza praca jest potrzebna.**

Marszałek zaznaczył, że efekty tej pracy oraz jej skuteczność zostały zauważone i docenione nie tylko w regionie, ale też w kraju, czego dowodem jest przyznany tytuł Sołtyski 2024 Roku Beacie Jakubiak, sołtysce Wójtowa.

– Ten tytuł to dla mnie jeszcze większa motywacja do dalszej pracy i dowód na to, że to, co do tej pory robiłam dla naszego sołectwa i gminy, ma naprawdę sens – **przyznaje laureatka.** – Co więcej, jest to zauważalne przez mieszkańców i innych sołtysów, więc dodaje mi to skrzydeł do dalszego działania i otwiera drzwi, które dotychczas były zamknięte.

W Polsce jest około 40 tysięcy sołtysek i sołtysów. Według najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego na Warmii i Mazurach jest ich 2342, z czego 1258 to kobiety.

– Jesteście jednym z dziewięciu województw w Polsce, w których kobiety wzięły sprawy w swoje ręce na obszarach wiejskich, czyli w sołectwach – **zaznaczyła Grażyna Jałgos-Dębska, wiceprezeska Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów**. – Myślę, że to dobry trend, ponieważ kobiety słyną z wielofunkcyjności. Pracują, zajmują się domem, działają społecznie, w trójkach klasowych rodziców i wreszcie zaczęły też sięgać po funkcje decyzyjne, na przykład w sołectwach. Sołtys powinien być liderem społecznym, który włącza do swoich działań mieszkańców. To nie powinien być solista, tylko osoba, która umie zgromadzić wokół siebie mieszkańców, zbudować zespół i delegować zadania po to, żeby na wsi żyło się lepiej.

Jedną z takich liderek jest uczestnicząca w forum sołtyska wsi Jonkowo. Swoje stanowisko sprawuje już piątą kadencję.

– To daje razem 24 lata – **mówi Teresa Pralicz**. – Rola sołtyski sprawia mi przyjemność. Lubię pracować z mieszkańcami. Pracuję w centrum wsi, w tym samym sklepie od 41 lat, więc mieszkańcy mają mnie pod ręką. Codziennie przez osiem godzin jestem do ich dyspozycji. Nie muszą mnie nigdzie szukać, wystarczy, że zajrzą do sklepu. Mogą przyjść do mnie z każdą bolączką, smutkiem czy skargą, ale też z każdą radością. Lubię im pomagać, angażować się i sprawiać, żeby dobrze nam się razem mieszkało.

W trakcie forum odbył się panel dyskusyjny pn. „Sołtys, lider, animator rozwoju lokalnego". Głos w dyskusji zabrali Krzysztof Szulborski, burmistrz Miłakowa i jednocześnie przewodniczący Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich, Łukasz Śmietanko, sołtys sołectwa Pajtuny w gminie Purda, oraz Przemysław Piech, sołtys sołectwa Bartążek i radny Rady Gminy Stawiguda.

– Najważniejszym elementem jest wsparcie samorządu na różnym szczeblu, tak by pomóc sołtysowi rozwijać lokalne społeczności – **uważa Przemysław Piech.** – Od przeróżnych programów po wsparcie merytoryczne oraz szkoleniowe. Mieszkańcy też wymagają znacznej zaradności ze strony sołtysa. Różne konkursy i programy organizowane przez samorząd województwa to elementy, które bardzo pomagają w pracy na rzecz naszych sołectw i ich rozwoju.

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Dywitach z marszałkiem województwa Marcinem Kuchcińskim

Gospodarze sołectw z Warmii i Mazur uhonorowani wyróżnieniami marszałka

Sołtysi to prawdziwi liderzy w swoich małych ojczyznach. Czynnie uczestniczą we wszystkich wydarzeniach związanych z rozwojem obszarów wiejskich, np. szkoleniach, konkursach, forach czy spotkaniach. Są również inicjatorami wielu zadań wykonywanych w sołectwie, wpływających na zachowanie dziedzictwa kulturowego, a także wzrost atrakcyjności turystycznej obszarów wiejskich. Dlatego podczas uroczystości najbardziej zasłużonych gospodarzy sołectw marszałek województwa uhonorował wyróżnieniami. Otrzymało je 95 sołtysek i sołtysów.

Uroczystość uświetniły występy Zespołu Pieśni i Tańca Warmia oraz Poparzonych Kawą Trzy.

Partenrem wydarzenia było Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie.

LISTA WYRÓŻNIONYCH SOŁTYSÓW

Lp.	IMIĘ I NAZWISKO	SOŁECTWO	GMINA
1	Anna Służała	Asuny	Barciany
2	Beata Jakubiak	Wójtowo	Barczewo
3	Małgorzata Niebrzegowska	Kiersity	Bartoszyce
4	Monika Ostrowska	Komorowo	Biała Piska
5	Anna Banaszek	Krotoszyny	Biskupiec
6	Józef Schirsching	Kojtryny	Biskupiec
7	Agnieszka Kołowrocka	Wozławki	Bisztynek
8	Sergiusz Kaliszuk	Jarocin	Braniewo
9	Kazimierz Sikorski	Saminek	Dąbrówno
10	Ryszard Łańko	Urbanowo	Dobre Miasto
11	Jan Mejsak	Skajzgiry	Dubeninki
12	Krzysztof Leszczyński	Słupy	Dywity
13	Józef Tułodziecki	Kramarzewo	Działdowo
14	Zdzisław Samborski	Stankowo	Dźwierzuty
15	Jadwiga Kazimierczyk	Przezmark	Elbląg
16	Diana Anna Dawidowska	Straduny	Ełk
17	Joanna Kowalska	Baranówka	Frombork
18	Anna Wiśniewska	Biesal	Gietrzwałd
19	Franciszka Michalina Paschalska	Kożuchy Wielkie	Giżycko
20	Ewa Adamczyk	Ząbrowiec	Godkowo
21	Anna Staroszczuk	Jabłońskie	Gołdap
22	Małgorzata Kościelniak	Dwórzno	Górowo Iławeckie
23	Dariusz Adamski	Zajączkowo	Grodziczno
24	Wiesława Pawłowska	Gronowo Elbląskie	Gronowo Elbląskie
25	Andrzej Rućkowski	Korsztyn	Grunwald
26	Andrzej Siemianowski	Stradomno	Iława
27	Bożena Majewska	Szymbark	Iława
28	Leszek Klinicki	Gajówki	Iłowo-Osada
29	Kamil Boćkowski	Powierz	Janowiec Kościelny
30	Małgorzata Zygnerska	Janowo	Janowo
31	Elżbieta Pałasz	Jedwabno	Jedwabno
32	Kamila Szoka	Tłokowo	Jeziorany
33	Marek Zieliński	Gamerki	Jonkowo
34	Beata Gudanowska	Milewo	Kalinowo
35	Jacek Piaścik	Nowa Różanka	Kętrzyn
36	Katarzyna Szpakowska	Łęgowo	Kisielice
37	Irena Kapuścińska	Bartniki	Kiwity
38	Krystyna Krasuska	Kabiny	Kolno
39	Jerzy Kiewisz	Gudziki	Korsze
40	Alicja Adamczyk	Chełchy	Kowale Oleckie
41	Radosław Ferszt	Szkotowo	Kozłowo
42	Barbara Grażewicz	Kruklanki	Kruklanki
43	Grzegorz Ziółkowski	Wielkie Bałówki	Kurzętnik
44	Kinga Dąbrowska	Bryńsk	Lidzbark
45	Maksymilian Wiśnicki	Kotowo	Lidzbark Warmiński
46	Ewa Budzińska	Tuszewo	Lubawa
47	Anna Ciężka	Rogiedle	Lubomino
48	Dariusz Nadolny	Tabórz	Łukta
49	Mariusz Ruść	Koszajny	Małdyty
50	Jan Aleksandrowicz	Węgle-Żukowo	Markusy
51	Elżbieta Grabowska	Górkło	Mikołajki
52	Roman Gołąb	Piastowo	Milejewo
53	Renata Kur	Raciszewo	Miłakowo
54	Agnieszka Cimochowska	Rydzewo	Miłki
55	Bogumiła Krajewska-Saluda	Wólka Majdańska	Miłomłyn
56	Danuta Pych	Kwietnik	Młynary
57	Małgorzata Jagodzińska	Kalnik	Morąg
58	Beata Kozłowska	Użranki	Mrągowo
59	Mirosław Łabaszewski	Nibork Drugi	Nidzica
60	Karol Gogolin	Pustki	Nowe Miasto Lubawskie
61	Marzanna Jarzębowicz	Gordejki	Olecko
62	Mariusz Cendrowski	Gąsiorowo Olsztyneckie	Olsztynek
63	Ewa Stawicka	Karbowo	Orneta
64	Stanisława Gałkus	Czarne	Orzysz
65	Anna Jasek	Łukszty	Pasłęk
66	Jacek Młodziński	Elganowo	Pasym
67	Wiesława Rolka	Stare Kiełbonki	Piecki
68	Edyta Wróblewska	Pakosze-Brzostki	Pieniężno
69	Regina Ignaczuk	Trzonki	Pisz
70	Dorota Borkowska	Skurpie	Płośnica
71	Teresa Petiuk	Kuty	Pozezdrze
72	Anna Godlewska	Wiśniowo Ełckie	Prostki
73	Piotr Gołaszewski	Purdka	Purda
74	Bronisław Krystianiak	Plenowo	Reszel
75	Beata Kręciewska	Kowalik	Rozogi
76	Dorota Bogucka	Wólka	Ruciane-Nida
77	Piotr Chyrzyński	Naguszewo-Groszki	Rybno
78	Konrad Gębski	Powodowo	Rychliki
79	Marta Owczarek	Orło	Ryn
80	Ewa Gudaniec	Rozogi	Sorkwity
81	Urszula Niska	Srokowo	Srokowo
82	Małgorzata Łach	Płowce	Stare Juchy
83	Mariusz Balcerzak	Tomaszkowo	Stawiguda
84	Henryka Jachowska	Brusiny	Susz
85	Andrzej Gers	Szymany	Szczytno
86	Joanna Wielgosz	Gołogóra	Świątki
87	Alina Kostiuk	Konrady	Świętajno
88	Bożena Świderska	Sulejki	Świętajno (pow. olecki)
89	Jolanta Ostrowska	Kadyny	Tolkmicko
90	Grażyna Matis	Rudziszki	Węgorzewo
91	Danuta Antoń	Piwnice Wielkie	Wielbark
92	Czesław Edward Leyk	Szeszki	Wieliczki
93	Mieczysław Cebula	Sucholaski	Wydminy
94	Anna Ziarek	Wieprz	Zalewo
95	Grzegorz Ułanowicz	Banie Mazurskie	Banie Mazurskie

49325otbr-a-M

eprasa.pl 97006ac488

DOKTORAT HONORIS CAUSA DLA PROF. WITKOWSKIEGO

Wzruszenie i refleksja nad odpowiedzialnością władzy – tak przebiegało Święto Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Najwyższe wyróżnienie – doktorat honoris causa – otrzymał prof. dr hab. Zbigniew Witkowski, konstytucjonalista i syn ziemi mazurskiej.

Fot. Andrzej Sprzączak

Prof. Zbigniew Witkowski

Marcin Kulasek, minister nauki i szkolnictwa wyższego

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski obchodził 26-lecie istnienia. Głównym punktem uroczystości było nadanie tytułu doktora honoris causa prof. Zbigniewowi Witkowskiemu — wybitnemu konstytucjonaliście urodzonemu w Mrągowie. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, środowisk akademickich oraz licznych gości.

4 czerwca w Centrum Konferencyjnym UWM odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu uczelni. Było to kulminacyjne wydarzenie dorocznego Święta Uniwersytetu, które przypomina o historycznym dniu — 1 czerwca 1999 roku, gdy Sejm przyjął ustawę o utworzeniu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

— Spotykamy się dziś z okazji Święta Uniwersytetu — szczególnego dnia, który upamiętnia powstanie naszej uczelni — mówił rektor prof. Jerzy Przyborowski. — Przez 26 lat UWM stał się silnym ośrodkiem akademickim, rozpoznawalnym nie tylko w kraju, ale i za granicą. Dziś kształcimy ponad 15 tysięcy studentów, a nasza kadra to ponad 1200 nauczycieli akademickich. Współpracujemy z 150 uczelniami na całym świecie.

Rektor podkreślił, że uczelnia dynamicznie się rozwija — w ubiegłym roku przyjęto ponad 7 tysięcy nowych studentów, a naukowcy UWM realizują liczne projekty krajowe i europejskie. Cieszą także wyniki badań — uczelnia jest obecna w międzynarodowych rankingach naukowych, m.in. QS by Subject w dziedzinach rolnictwa, leśnictwa i nauk medycznych.

Ważnym momentem było wręczenie dyplomów 66 doktorom i 20 doktorom habilitowanym. — Wasz wysiłek, wytrwałość i determinacja są wzorem dla przyszłych pokoleń — mówił rektor. — Wasze badania to kapitał przyszłości.

Najwyższe wyróżnienie — tytuł doktora honoris causa — otrzymał prof. dr hab. Zbigniew Witkowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Urodzony w Mrągowie profesor to jeden z najwybitniejszych polskich konstytucjonalistów, autor ponad 340 publikacji naukowych, były doradca Senatu RP i członek Rady Legislacyjnej przy premierze.

— Mam pełną świadomość, że to wydarzenie nie jest tylko wyróżnieniem akademickim. To bardzo osobisty, emocjonalny moment — mówił prof. Witkowski. — Otrzymuję doktorat honoris causa uczelni z mojego regionu, z Warmii i Mazur. Urodziłem się w Mrągowie, a z UWM jestem związany naukowo i emocjonalnie od lat.

W swoim wystąpieniu prof. Witkowski podkreślił wagę odpowiedzialności władzy publicznej. Przedstawił też procedury impeachmentu w różnych kulturach prawnych. — Kryzys odpowiedzialności staje się zjawiskiem trwałym. Władza, która nie ponosi konsekwencji, traci legitymację. Odpowiedzialność to nie tylko procedura — to postawa — zaznaczył. — Uniwersytety muszą nie tylko kształcić, ale też kształtować.

Słowa uznania dla profesora i całej uczelni wyraził minister nauki i szkolnictwa wyższego Marcin Kulasek. — UWM jest dla Olsztyna tym, czym Jagiellonka dla Krakowa — sercem życia intelektualnego i fundamentem rozwoju regionu — mówił. — Gratuluję profesorowi Witkowskiemu. Jest Pan nie tylko wybitnym prawnikiem, ale też autorytetem moralnym. Środowiska akademickie muszą dziś wskazywać standardy debaty publicznej i odpowiedzialności.

Minister podkreślił, że rząd deklaruje pełne wsparcie dla działań uczelni, jej kadry, studentów i projektów rozwojowych.

Uroczystość zakończyła się śpiewem „Gaudeamus igitur" i wspólnym zdjęciem nowych doktorów, habilitantów, władz uczelni i laureata honorowego doktoratu. Była to nie tylko akademicka gala, ale też znak, że Warmia i Mazury mają swoją silną instytucję naukową, z której można być dumnym.

Podczas uroczystości wręczono również odznaczenia państwowe i rektorskie. Wyróżniono pracowników naukowych i administracyjnych za długoletnią służbę oraz za szczególne zasługi na rzecz uczelni.

JAN BERDYCKI

• UWM, który powstał 1 czerwca 1999 roku z połączenia trzech olsztyńskich szkół wyższych, dziś kształci ponad 15 tysięcy studentów. Zatrudnia blisko 1300 nauczycieli akademickich i należy do najbardziej dynamicznie rozwijających się uczelni w kraju. Tylko w 2024 roku przyjęto ponad 7 tysięcy nowych studentów, co stanowi 9-procentowy wzrost względem roku poprzedniego.

• Prof. Zbigniew Witkowski, oprócz olbrzymiego dorobku naukowego (ponad 340 publikacji), był m.in. doradcą Senatu RP, ekspertem NIK, członkiem Rady Legislacyjnej przy premierze, a także międzynarodowym ekspertem ds. ewaluacji naukowej. Wspierał UWM nie tylko merytorycznie, ale i osobiście – jako współredaktor podręczników akademickich i organizator konferencji. Jest znanym konstytucjonalistą, który specjalizuje się w uprawnieniach Prezydenta RP i Senatu.

REKLAMA

przetarg

Wójt Gminy Ostróda

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek ewidencyjnych nr 128/75 i nr 129/49 o łącznej powierzchni 0,0928 ha, położonych w obrębie Lubajny.

Działka ewid. **nr 128/75** o pow. 0,0748 ha, położona w obrębie Lubajny, stanowi własność Gminy Ostróda zgodnie z księgą wieczystą nr EL1O/00029351/7 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Ostródzie. Natomiast działka ewid. **nr 129/49** o pow. 0,0180 ha, położona w obrębie Lubajny, stanowi własność Gminy Ostróda zgodnie z księgą wieczystą nr EL1O/00012476/7 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Ostródzie. Nieruchomości nie są obciążone hipoteką ani ograniczonym prawem rzeczowym.

Przeznaczone do sprzedaży działki ewid. **nr 128/75** i **nr 129/49** położone są w miejscowości Lubajny, w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. W odległości ok. 80 m znajduje się kościół parafialny oraz w odległości ok. 200 m znajduje się sklep spożywczy. Dojazd do działek drogą powiatową Lubajny – Zwierzewo – Międzylesie, a następnie utwardzoną drogą gminną. Przez działki przebiegają sieci wodociągowa i telekomunikacyjna. Brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla przedmiotowych działek.

Cenę wywoławczą w II przetargu dla działek położonych w obrębie Lubajny, oznaczonych numerami **128/75** i **129/49,** o łącznej powierzchni 0,0928 ha, ustala się w wysokości 69.500,00 zł (słownie: sześćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset złotych).

Wadium w wysokości 7.000,00 zł (słownie: siedem tysięcy złotych) należy wpłacić do dnia 7 lipca 2025 r.

Przetarg odbędzie się 11 lipca 2025 r. o godz. 10^{00} w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, sala sesyjna Urzędu Gminy, sala nr 401.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, cudzoziemcy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz cudzoziemcy spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego posiadający zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych z wyłączeniem osób wchodzących w skład komisji przetargowej oraz osób bliskich tym osobom, którzy wpłacą wadium w pieniądzu PLN w kwocie 7.000,00 zł w terminie do dnia 7 lipca 2025 r. włącznie w kasie UG Ostróda (godz. otwarcia: 8^{00}-14^{00}) lub na konto Gminy Ostróda, Powiślański Bank Spółdzielczy 71 8300 0009 0000 1930 2000 0020. Za datę wpływu wadium uważać się będzie dzień wpływu pieniędzy na konto sprzedającego. W tytule przelewu należy podać numery działek oraz nazwę obrębu.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości w terminie od dnia 5.06.2025 r. do 11.07.2025 r. w miejscowości Lubajny, w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda www.bip.gminaostroda.pl i na stronie internetowej www.gminaostroda.pl. Informacje, tel. (89) 676-07-34 lub 676-07-37.

10525stzo-a-M

eprasa.pl 97006ac488

LIDL WYCOFUJE SIĘ Z GIETRZWAŁDU

Kto z naszego regionu nie był w Gietrzwałdzie? Prawdopodobnie mało jest takich osób. A każdy, kto był, z całą pewnością przyzna, że ta malowniczo położona warmińska miejscowość nie bez powodu nazywana jest duchowym sercem północnej Polski, ale także flagowym miejscem na Warmii z racji swojego niezaprzeczalnego piękna, uroku, położenia geograficznego, a także walorów przyrodniczych i architektonicznych. Trudno się zatem dziwić, że to tu niemal 150 lat temu Matka Boża wybrała ten przecudnej urody zakątek na ziemi na miejsce swych objawień.

Fot. AdobeStock

Przypomnijmy, że objawienia te poprzez wizje dwóch dziewczynek, Justyny Szafryńskiej i Barbary Samulowskiej, którym ukazała się Maryja przemawiająca po polsku, miały ogromne znaczenie dla świadomości narodowej Polaków żyjących pod zaborem pruskim. Objawienia zostały uznane przez Kościół, a Gietrzwałd stał się jednym z najważniejszych sanktuariów maryjnych w naszym kraju.

Jednak w ostatnich latach to święte miejsce znalazło się w samym centrum sporu, który wywołał niepokój wśród części mieszkańców wioski, pielgrzymów i ludzi wierzących w całej Polsce. Niemiecka sieć handlowa Lidl zaplanowała budowę ogromnego centrum dystrybucyjnego z magazynem odbioru odpadów na granicy Gietrzwałdu. Teren ten, choć formalnie nie należał do samego sanktuarium, znajdował się niedaleko od jego granic, a co istotniejsze, na obszarze objętym ochroną krajobrazową i hydrologiczną. Planowana inwestycja miała obejmować hale, drogi dojazdowe oraz przestrzenie przeznaczone do czasowego składowania odpadów, w tym materiałów pochodzenia chemicznego i przemysłowego. Na ten temat pisałam kilkakrotnie na łamach „Gazety Olsztyńskiej".

Zaniepokojenie mieszkańców wzbudziły nie tylko rozmiary i charakter przedsięwzięcia, ale też fakt, że cały proces planistyczny odbywał się w trybie administracyjnym, bez wystarczających konsultacji społecznych. Obawy dotyczyły m.in. wpływu na lokalne wody gruntowe, zagrożeń dla środowiska naturalnego Doliny Pasłęki, a także potencjalnej profanacji miejsca szczególnie czczonego przez wiernych. Pojawiły się też pytania o zgodność inwestycji z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, który przewidywał zachowanie charakteru rolniczego i krajobrazowego tej ziemi.

Modlitwa i opór społeczny

Odpowiedź lokalnej społeczności była szybka i jednoznaczna. W krótkim czasie powstał, dzięki inicjatywie Jacka Wiącka, Komitet Obrony Gietrzwałdu, który skupił zarówno mieszkańców, jak i wiernych z całej Polski. Przez media społecznościowe, ogólnopolskie portale i katolickie środowiska rozprzestrzeniła się informacja o planach Lidla. Protesty, pikiety, a przede wszystkim codzienne modlitwy były najważniejszymi narzędziami, po które sięgnęli obrońcy Gietrzwałdu. Z tego, co wiem, wierzący przeciwnicy inwestycji przede wszystkim modlili się. Odmawiano nowenny, różańce, odprawiano msze święte w intencji ocalenia tej ziemi przed industrializacją i, jak mówiono, przed profanacją, ponieważ jednoznacznie odczytywano, że wybór tego miejsca nie jest przypadkowy, że ma drugie dno, zwłaszcza że Lidl miał do dyspozycji inne opcje, gdzie bez żadnych protestów mógłby realizować swoje cele. A co miałoby być tym drugim dnem? Oczywiście zrujnowanie piękna, miru i wyjątkowości tego faktycznie jakże nadzwyczajnego miejsca. Odebranie mu jego wyjątkowości, wreszcie wtargnięcie w przestrzeń sacrum. A nawet jeśli Lidl nie miał takich intencji, to efekt byłby właśnie taki. Tysiące tirów na dobę, zaburzenie estetyki krajobrazu poprzez górujące industrialne hale, zabranie ciszy, wdarcie się w serce otaczającej przyrody, zniszczenie naturalnej estetyki okalającej wieś, zakłócenie symbiozy ludzi, zwierząt i roślin żyjących na tym obszarze. Ludzka, spontaniczna i zdroworozsądkowa reakcja na te plany była zatem absolutnie usprawiedliwiona i słuszna. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy lokalni patrioci także w innych częściach świata, mając tak szczególny pod każdym względem zakątek rodzimej ziemi, broniliby go przed utratą jego wyjątkowości i bezpowrotnym zniszczeniem go.

Wydarzenia przybrały wymiar nie tylko obywatelskiego sprzeciwu, ale również duchowej krucjaty. Protesty intensyfikowały się i włączali się w nie wszyscy, którzy zdawali sobie sprawę z zagrożeń, jakie niesie ta inwestycja obcego kapitału. Osoby wierzące spośród protestujących przypominały słowa Matki Bożej, które padły podczas objawień w 1877 roku, gdy nawoływała do modlitwy, pokuty i nawrócenia. Ich zdaniem właśnie teraz, w obliczu zagrożenia komercjalizacją miejsca objawień, należało przypomnieć o duchowym znaczeniu Gietrzwałdu. Katolicy widzieli w tej walce starcie nie tylko o ziemię, ale też, mówiąc patetycznie, o duszę narodu. Protesty, co trzeba podkreślić wbrew kłamliwym doniesieniom, zawsze miały wymiar pokojowy, duchowy, aczkolwiek były stanowcze. Odprawiano msze święte, organizowano procesje z modlitwą różańcową, czuwano; ludzie podejmowali wyrzeczenia i posty, aby uchronić ten 40-hektarowy, a więc niemały obszar przed dewastacją.

Kto wstrzymuje inwestycję?

Kulminacja wydarzeń nastąpiła w styczniu 2025 roku, gdy Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie uchylił decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które wcześniej dało zielone światło inwestycji Lidla. W uzasadnieniu sąd wskazał na istotne nieprawidłowości proceduralne, m.in. brak pełnej oceny oddziaływania inwestycji na środowisko, pominięcie głosu strony społecznej oraz brak konsultacji z konserwatorem zabytków i ekspertami od ochrony przyrody. Orzeczenie oznaczało konieczność powrotu do etapu planowania i de facto zatrzymało inwestycję na pewien czas.

Natomiast 3 czerwca 2025 roku, tuż po wyborach prezydenckich, data nieprzypadkowa moim zdaniem, przedstawiciele Lidla ogłosili, że firma rezygnuje z dalszych działań w tym miejscu. Oficjalnie mówiono o „zmianie priorytetów lokalizacyjnych", ale nie sposób nie zauważyć, że decyzja była podyktowana presją społeczną, medialną i duchową. Ruchy katolickie, prawicowe media, a także część środowisk proekologicznych nagłaśniały sprawę z niespotykaną dotąd determinacją. Nie bez znaczenia była także solidarność ludzi z różnych regionów Polski, którzy przyjeżdżali do Gietrzwałdu, aby wspólnie modlić się o ocalenie tego miejsca. Tysiące podpisów pod petycjami, wsparcie Kościoła (mogłoby być bardziej słyszalne) i obywatelski upór doprowadziły do zwycięstwa. Uważam też, że wpływ na tę decyzję miały wybory prezydenckie i zwycięstwo w nich Karola Nawrockiego, który zdążył już zapoznać się ze sprawą Gietrzwałdu. Inwestor musiał zdawać sobie sprawę z tego, że w ten konflikt interesów z pewnością wmiesza się prezydent Nawrocki. I o ile Rafał Trzaskowski nie miałby nic przeciwko tej inwestycji, o tyle Nawrocki z pewnością dołożyłby wszelkich starań, aby sprawie się przyjrzeć i ewentualnie interweniować. I jeśli nawet Lidl wyszedłby z tego obronną ręką, to z pewnością mocno zwolniłoby to proces budowy tego centrum. W mojej opinii zatem wybór polskiego patrioty, katolika i wytrawnego historyka na prezydenta Polski znacznie pokrzyżował niemieckie plany i przyczynił się do porzucenia przez Lidl realizacji swoich kuriozalnych zamierzeń.

Zwycięstwo wiary i wspólnoty

Sukces obrońców Gietrzwałdu to nie tylko symboliczne zwycięstwo nad korporacyjną machiną. To przede wszystkim dowód na to, że duchowe dziedzictwo jest silniejsze niż pieniądze i biznesowe interesy. Mieszkańcy Gietrzwałdu, wspierani przez wiernych z całej Polski, pokazali, że wspólnota zbudowana na wartościach: na wierze, przywiązaniu do tradycji, trosce o przyrodę jest w stanie skutecznie przeciwstawić się wielkim graczom, ciemnym interesom, złej woli. Ich działanie pokazało, że modlitwa i zaangażowanie społeczne nie są przeciwieństwami, ale wzajemnie się uzupełniają.

Warto zaznaczyć, że wielu katolików, pielgrzymów i obrońców miejsca (mam zaszczyt być w tym gronie) podkreślało, że to Matka Boża wysłuchała modlitw swoich wyznawców, dokonując realnego cudu, chroniąc Gietrzwałd przed jego zaanektowaniem i odebraniem mu jego tożsamości jako „Gietrzwałdu – miejsca świętego" na rzecz nowego skojarzenia: „Gietrzwałdu – śmietnika niemieckiego".

Przyszłość Gietrzwałdu

Gietrzwałd pozostanie więc nienaruszony w sensie fizycznym i duchowym. Miejscowość ta nadal, mam nadzieję, będzie przyciągać rocznie tysiące pielgrzymów z kraju i ze świata, którzy przybywają tu nie tylko po uzdrowienie, ale i po spokój, ciszę oraz duchowe spa.

Jednak to doświadczenie skoku na Gietrzwałd uczy nas, że takie miejsca trzeba lepiej zabezpieczać prawnie, chronić je, dbać o nie. Mówi się już się o rozszerzeniu strefy ochronnej wokół sanktuarium, lepszym planowaniu przestrzennym oraz wprowadzeniu prawnych mechanizmów zabezpieczających to miejsce przed podobnymi zakusami inwestycyjnymi w przyszłości. Co więcej, przykład Gietrzwałdu może stać się inspiracją dla innych społeczności w Polsce, które mierzą się z podobnymi wyzwaniami. Pokazuje on pozytywnie, że nawet w zglobalizowanym świecie lokalna wspólnota mająca w sobie determinację i uzbrojona w wiarę i wiedzę może odnieść zwycięstwo. To także znak dla wielkich firm, że wchodząc na nowy teren, muszą liczyć się nie tylko z analizą ekonomiczną, ale też z głosem ludzi i wartością miejsc, której nie da się przeliczyć na zysk.

ZDZISŁAWA KOBYLIŃSKA

eprasa.pl 97006ac488

RODZINA JEST JEGO CAŁYM ŚWIATEM

Marcin jako małe dziecko stracił matkę, potem brata. Ojciec wolał pić, niż opiekować się dziećmi. Z dzieciństwa ma niewiele dobrych wspomnień. Teraz ma swoją rodzinę: żonę i dwóch synów. — Obiecałem, że nie zgotuję takiego piekła swoim dzieciom — zapewnia.

Życie pisze różne scenariusze, nie zawsze są one piękne. Niestety, czasem dzieciństwo staje się koszmarem, a dziecko potem ma trudność z poukładaniem sobie dorosłego życia. To, jakie wzorce mamy w swojej rodzinie, jest ważne, bo jeśli ona funkcjonuje prawidłowo, start w dorosłość jest o wiele łatwiejszy, bo bez bagażu złych doświadczeń.

Byli szczęśliwą rodziną

Marcin urodził się 42 lata temu w małej, popegeerowskiej wsi na Mazurach. Był najmłodszy z trójki rodzeństwa. Jego mama zajmowała się domem i dziećmi, a ojciec pracował w pegeerze jako traktorzysta. Rodzina, choć żyła skromnie, to była szczęśliwa, a dzieci czuły miłość swoich rodziców.

— Żyliśmy jak wiele rodzin w takich wsiach. Nie byliśmy bogaci ani też biedni. Wystarczało na jedzenie, opłaty i czasem jakiś wyjazd do miasta — wspomina. — Lubiłem tę naszą wieś, bo wszyscy się znaliśmy. Z innymi dziećmi biegaliśmy po polach, latem pomagaliśmy w sianokosach, jesienią w wykopkach. Dostawaliśmy za to zawsze parę groszy na oranżadę. Pamiętam jej smak do dziś. Wieczorami siadaliśmy przed naszym blokiem i snuliśmy plany. Co będziemy robić, gdzie chcielibyśmy pojechać, o czym marzymy. To takie miłe wspomnienia. Niestety los bywa przekorny.

Mama umarła młodo

Chłopak miał 7 lat, gdy nagle zmarła jego mama. To był szok dla wszystkich, a w szczególności dla osieroconych dzieci. W domu zapanowały smutek i pustka. Starsza siostra, 11-latka, starała się przejąć obowiązki po zmarłej matce, jednak wciąż była dzieckiem. Ojciec załamał się i zaczął pić. Coraz mniej interesował się dziećmi i tym, czy mają co jeść i w czym iść do szkoły. Początkowo pomagała im rodzina i sąsiedzi, jednak z czasem każdy zapomniał o maluchach.

Fot. prywatne archiwum

Marcin: — Będę takim ojcem, jakiego sam nigdy nie miałem

— W domu zaczęło brakować jedzenia, ubrań, butów i podstawowych rzeczy do życia — mówi Marcin. — Jak mama żyła, to po powrocie ze szkoły czekał na nas ciepły posiłek, mieliśmy zawsze czyste ubrania i sprzątnięty dom. Po jej śmierci jak najdłużej zwlekaliśmy z powrotem do mieszkania. Bywało, że brakowało chleba, a ojciec z kumplami siedział i pił. Najlepiej, było, jak ojciec spał. Bo jak był pijany i zły, to obrywało nam się po głowie. Było źle, ale nasz koszmar się zaczął, jak ojca wyrzucili z pracy za picie. Wtedy awantury stały się codziennością.

Trafili do domu dziecka

Po dwóch latach życia w takim koszmarze ktoś doniósł do opieki społecznej, że w tej rodzinie źle się dzieje. Kilkakrotnie pracownicy odwiedzali mieszkanie, ale za każdym razem zastawali w nim pijanego ojca i trójkę głodnych, przerażonych dzieci.

— Miałem 9 lat, gdy podczas zimy zachorował mój starszy brat Adaś — opowiada. — Chodziliśmy do szkoły, mimo że była zima, w trampkach i ubraniach, które podarowali nam sąsiedzi. Przemarzliśmy, a najbardziej Adaś. Zachorował, ale ojciec nie poszedł z nim do lekarza. Mówił, że udaje. Kiedy po kilku dniach, w trakcie których jego stan się nie poprawiał, jedna z sąsiadek zobaczyła, jak wygląda, wezwała karetkę. Niestety, brata nie udało się uratować. Zaraz po pogrzebie przyjechała milicja z paniami z opieki i zabrali nas do pogotowia opiekuńczego. Tak zaczęła się nasza kilkuletnia tułaczka: pogotowie, rodziny zastępcze, dom dziecka. Nikt, kto nie przeżył takiej sytuacji, nie będzie w stanie zrozumieć i wyobrazić sobie, jak to jest.

Trafili do placówki

Początkowo rodzeństwo nie potrafiło pogodzić się z tym, że ich zabrano z domu. Byli bezpieczni, zadbani i nie chodzili już głodni, jednak tęsknili do swojej starej szkoły, kolegów i domu, w którym spędzili dzieciństwo. O ojcu nie chcieli wspominać. Pewnego dnia powiedziano im, że zamieszkają w rodzinie zastępczej.

— Tego dnia kazano nam zachowywać się wyjątkowo grzecznie — wspomina Marcin. — Czekaliśmy na nową mamę i nowego tatę. Chcieliśmy, żeby ktoś nas pokochał i zabrał jak inne dzieci do domu. Eleganckie małżeństwo oglądało nas ze wszystkich stron. Odpowiadaliśmy na ich pytania. Tak trafiliśmy do ludzi, którzy nie mieli dzieci. Nie umieliśmy się porozumieć. Byli dla nas bardzo oschli, nie okazywali uczuć, tylko wydawali polecenia. Wciąż byli niezadowoleni, że ze szkoły nie przynosimy samych piątek, że się pobrudziliśmy, że za głośno się śmiejemy... Byliśmy u nich siedem miesięcy. Potem nas oddali, bo nie o takich dzieciach marzyli. Bardzo z siostrą płakaliśmy, przepraszaliśmy i obiecywaliśmy, że będziemy grzeczni, ale i tak nas oddali.

Potem rodzeństwo przygarnęła kolejna rodzina, która miała gospodarstwo, więc bardzo potrzebowała rąk do pracy. Nie chcieli dzieci, ale pracowników.

Marcin i jego siostra ciężko pracowali, szczególnie wiosną i latem. Nowym rodzicom nie zależało na edukacji dzieci. Rodzeństwo często opuszczało szkołę. Oboje nie dostali promocji do kolejnych klas. Po kilku kontrolach dzieci znów trafiły do placówki.

Siostra była jego oparciem

W końcu kiedy siostra Marcina uzyskała pełnoletność, poszła do pracy, wynajęła mieszkanie i zabrała brata do siebie. Skończył szkołę zawodową i zaczął zarabiać.

— Przez te kilka lat dużo z siostrą przeżyliśmy, jednak zawsze się wspieraliśmy — podkreśla. — To dla mnie najważniejsza osoba... Żyliśmy bardzo skromnie, ale byliśmy razem. Nikt nas nie wyzywał, nie bił i nie traktował jak niewolników. Zasypiając na tapczanie, marzyłem o swojej rodzinie i obiecywałem sobie, że nigdy nie zgotuję takiego piekła swoim dzieciom. Wiedziałem przecież dobrze, jak to jest być odtrąconym, porzuconym czy oddanym jak niepotrzebna rzecz. Kiedy zacząłem pracować, odkładałem każdy grosz. Dokładałem się siostrze do opłat i żywności, pomagałem, a resztę pieniędzy wpłacałem na konto. Siostra wyszła za mąż, urodziła dzieci, ma wspaniałą rodzinę. Ja postanowiłem pójść na swoje.

Własna rodzina

Marcin kupił nieduże mieszkanko i powoli je remontował. W międzyczasie poznał Anię. Zakochał się i założył swoją rodzinę.

— Sześć lat temu się ożeniłem z najcudowniejszą kobietą; mam dwóch synów, swoją firmę — opowiada. — Doceniam każdy dzień z rodziną i to, co Bóg mi dał. Chciałbym być takim ojcem, jakiego ja sam nigdy nie miałem. Moi synowie, moja rodzina to mój cały świat. Ojciec zmarł dwa lata temu. Zorganizowaliśmy z siostrą jego pogrzeb. Przez całą mszę pogrzebową płakałem z żalu za straconym dzieciństwem, że nigdy nie miałem oparcia w ojcu. Choć jestem dorosły, to zazdroszczę innym, że mają rodziców, których mogą kochać, odwiedzać, liczyć na nich w trudnych chwilach. Mają piękne wspomnienia... Ja ich nie mam, ale zacząłem nowe życie i ze swoją rodziną chcę tworzyć takie wspomnienia. Być najlepszym ojcem i mężem!

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl 97006ac488

LIDERZY POLITYCZNI KOMENTUJĄ

W naszym cotygodniowym cyklu liderzy polityczni na Warmii i Mazurach komentują wydarzenia mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi.

Jacek Protas, poseł do Parlamentu Europejskiego (Koalicja Obywatelska)

Polska może otrzymać nawet 130 miliardów złotych z Funduszu Dozbrajania Europy (SAFE). Skorzystać na tym powinny szczególnie przygraniczne regiony, w tym województwo warmińsko-mazurskie, objęte równolegle realizowanym programem Tarcza Wschód.

Fundusz Dozbrajania Europy (SAFE), który został zatwierdzony przez Unię Europejską, to pula o wartości 150 miliardów euro. Jest to największy w historii program wspierający rozwój europejskiego przemysłu obronnego. Fundusze z SAFE przeznaczone będą m.in. na rozwój nowoczesnych systemów uzbrojenia, zwiększenie mocy produkcyjnych oraz unowocześnienie zaplecza technologicznego. To ogromna szansa na wzmocnienie potencjału zbrojeniowego Polski, a przy tym realna możliwość rozwojowa dla przygranicznych regionów.

Województwa warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie i podkarpackie są bowiem ujęte w programie Tarcza Wschód, który zakłada budowę systemu umocnień i infrastruktury obronnej wzdłuż wschodniej i północnej granicy Polski. W ramach inwestycji planowane są nowe jednostki wojskowe, drogi techniczne i systemy antydronowe. Przewidziano także wsparcie dla samorządów w zakresie rozbudowy lokalnej infrastruktury, co przełoży się na poprawę bezpieczeństwa i jakości życia mieszkańców.

Fundusz SAFE i Tarcza Wschód to nie tylko odpowiedź na aktualne zagrożenia, ale również impuls rozwojowy dla wschodnich województw naszego kraju. Ich skuteczna realizacja może wzmocnić bezpieczeństwo i pobudzić rozwój gospodarczy w najbardziej wymagających regionach Polski.

Gustaw Marek Brzezin, senator (Polskie Stronnictwo Ludowe)

Pomału opada kurz po bitwie wyborczej. Znamy już wyniki demokratycznych wyborów i wiemy, kto przez najbliższe pięć lat będzie pełnił funkcję Prezydenta Rzeczypospolitej.

Bez wątpienia należy podziękować Polkom i Polakom za udział w wyborach. Wysoka frekwencja świadczy o dużym poczuciu odpowiedzialności naszego społeczeństwa oraz zaangażowaniu w ocenę obecnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju.

Wyniki wyborów są dziś przedmiotem wielu analiz, ale co istotne – dają politykom wszystkich opcji i poglądów wiele do myślenia.

Przed nami rzeczywistość i potrzeba konstruktywnej współpracy pomiędzy rządem mającym większość parlamentarną a nowo wybranym prezydentem. To od tej współpracy zależy rozwój i porządek w kraju oraz pozycja Polski na arenie międzynarodowej.

Miejmy nadzieję, że przyszły Prezydent będzie przede wszystkim Prezydentem obywatelskim, nie partyjnym – i że zrealizuje swoją zapowiedź bycia Prezydentem wszystkich Polaków.

Obszarów do współpracy – niezależnie od poglądów politycznych i ideologicznych – jest wiele. Przede wszystkim jest to bezpieczeństwo kraju, zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne, związane z ładem, porządkiem i opieką zdrowotną. Równolegle istotna pozostaje gospodarka – jej rozwój oraz działania legislacyjne wspierające przedsiębiorczość i deregulację.

Podstawą dobrze funkcjonującego państwa jest jasna i przejrzysta praworządność. Ważnym filarem demokracji pozostaje również rozwój samorządności i decentralizacja państwa. W obliczu nowych wyzwań kluczowe jest wspieranie samorządów i zapewnienie im możliwości współfinansowania inwestycji lokalnych – to warunek zrównoważonego rozwoju kraju.

Jak widać, przestrzeni do współpracy między rządem a prezydentem jest wiele. Życzmy sobie, aby była ona realizowana w rzeczywistości – realnie i odpowiedzialnie.

Marcin Kulasek, minister nauki i szkolnictwa wyższego (Nowa Lewica)

Warszawa stolicą światowego dialogu o nauce.

Zakończyła się międzynarodowa konferencja Ecsite, która przez trzy dni odbywała się w Centrum Nauki „Kopernik". Jako minister nauki miałem zaszczyt zainaugurować to wyjątkowe wydarzenie, które zgromadziło blisko tysiąc popularyzatorów nauki, edukatorów oraz przedstawicieli muzeów i centrów nauki z 50 krajów.

W programie znalazło się 90 równoległych sesji tematycznych, warsztaty, wykłady plenarne, targi oraz spotkania praktyków. Rozmawialiśmy o tym, jak skutecznie komunikować naukę, jak mówić o kontrowersyjnych tematach i jaką rolę powinny odgrywać instytucje naukowe w społeczeństwie pełnym wyzwań.

Szczególnie ważne były dyskusje o budowaniu zaufania do nauki oraz o odpowiedzialności centrów nauki za podejmowanie trudnych, często polaryzujących tematów. Wymiana doświadczeń, dobrych praktyk i inspiracji pokazała, że nauka może i powinna być przestrzenią dialogu.

Warszawa przez te trzy dni stała się sercem światowej debaty o przyszłości komunikacji naukowej. Jestem dumny z tego, że Polska mogła gościć tak ważne wydarzenie i że wspólnie pracowaliśmy nad tym, by nauka była jeszcze bardziej obecna i zrozumiała w życiu społecznym.

Piotr Lisiecki (Konfederacja/ Ruch Narodowy)

Chiny zwiększają produkcję paliw z węgla.

Bloomberg ujawnia, że Chiny na ogromną skalę przetwarzają węgiel, głównie koksowy i energetyczny, na paliwa i surowce chemiczne, zużywając już 380 milionów ton rocznie. Ten skrajnie emisyjny sektor rośnie o 5-10 procent rocznie i niweluje globalne oszczędności emisji CO_2. Pekin ukrywa te dane w statystykach i oficjalnie promuje OZE jako zasłonę dymną dla realnych źródeł wzrostu emisji. Przetworzony z węgla etan stał się też punktem spornym w relacjach z USA, które są uzależnione od importu tego surowca, ponieważ Chiny zablokowały możliwość jego eksportu. Mimo deklaracji klimatycznych Chiny planują dalszy wzrost wydobycia i przetwarzania węgla jako najtańszego surowca strategicznego.

Chiny realizują korzystną dla siebie politykę przemysłową i nie zamierzają odejść od węgla, a mówienie o zeroemisyjności i odchodzeniu od paliw kopalnych traktują jako propagandę, która ma uśpić czujność Zachodu. Celem Chin jest stabilna i ciągle rosnąca produkcja taniej energii, a nie ideologiczne założenia o zeroemisyjności. Chiny nie tylko wzmacniają w ten sposób swoją pozycję gospodarczą, ale też zarabiają na naiwnych krajach zachodnich, które robią w Chinach ogromne zakupy związane z tzw. zieloną transformacją.

Polska, która ma jedne z największych złóż węgla na świecie, również mogłaby korzystać z tego paliwa na różne sposoby z korzyścią dla siebie, ale od lat jest poddana presji ideologii klimatyzmu z Brukseli i niszczy swój potencjał w tym obszarze.

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ: **WWW.GAZETAOLSZTYNSKA.PL**, GDZIE W ZAKŁADCE „OPINIE I PUBLICYSTYKA" ZNAJDZIECIE PAŃSTWO SZEREG KOMENTARZY OSÓB ZE ŚWIATA POLITYKI.

PROMOCJA

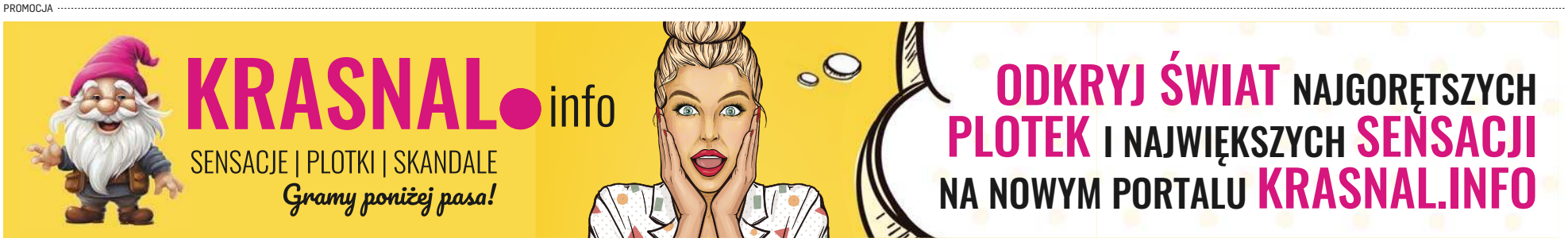

5124OTBP-B-K

eprasa.pl 97006ac488

KSIĘŻA TRUDNYCH CZASÓW: KSIĄDZ ROBERT BILITEWSKI

Ksiądz doktor Robert Bilitewski (1859-1935) należał do tych kapłanów na południowej Warmii, którzy aktywnie wspierali tam polski ruch narodowy. Za to jeszcze w 1903 roku biskup Andreas Thiel przeniósł go do niemieckiej części Warmii, do Wilczkowa niedaleko Dobrego Miasta. Duszpasterzował tam 12 lat. W wieku 56 lat zrezygnował z probostwa i stał się jednym z czołowych działaczy narodowych przed plebiscytem w 1920 roku.

Ksiądz Bilitewski urodził się 19 grudnia 1859 roku w Patrykach pod Olsztynem (teraz gmina Purda). Był synem Józefa, piekarza i właściciela dużego gospodarstwa rolnego, oraz Karoliny, córki organisty ze Świątek. Po ukończeniu wiejskiej szkoły w Patrykach kształcił się w gimnazjum w Olsztynku, następnie podjął studia w braniewskim Liceum Hosianum oraz Kolegium Polskim w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat z teologii. Tam 15 marca 1887 roku przyjął święcenia kapłańskie. Był wikariuszem na Powiślu, następnie krótko duszpasterzował w Biskupcu Reszelskim, Sztumie i Dzierzgoniu. W 1894 roku został administratorem parafii w Gryźlinach.

Chociaż niósł tam posługę religijną przez dziewięć lat, to kościelne władze nie powierzyły mu probostwa, a w 1903 roku ordynariusz diecezji za jawne poparcie starań działaczy skupionych wokół „Gazety Olsztyńskiej" o przywrócenie języka polskiego w nauczaniu religii przeniósł go z Gryźlin do Wilczkowa. Było to rozstrzygnięcie wskazujące na to, że każdego duchownego może spotkać kara za niepodporządkowanie się zaleceniom biskupa. Duszpasterzując w Wilczkowie, ksiądz Bilitewski nie zerwał kontaktów z olsztyńskimi działaczami, co ostatecznie zakończyło się odebraniem mu funkcji inspektora szkół w parafii. Ostatecznie w 1915 roku ksiądz Bilitewski przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Olsztynie, następnie w Klebarku Wielkim.

Fot. facebook.com/milosnicyplusk

Ksiądz Robert Bilitewski (stoi pierwszy z prawej w pierwszym rzędzie) w grupie legionistów i działaczy niepodległościowych na wycieczce w Wieliczce, wrzesień 1919 r.

Odtąd agitował za polskimi kandydatami do niemieckiego parlamentu, zresztą jeszcze w 1911 roku sam kandydował w wyborach uzupełniających. Przed głosowanie 11 lipca 1920 roku wszedł do Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego. Występował z przemówieniami na wiecach, w „Gazecie Olsztyńskiej" zamieszczał artykuły. Podpisywał je jako ks. Radziejewski bądź po prostu W. Wierzba. W „Gazecie" zamieścił też ułożoną przez siebie pieśń „Jeszcze Warmia nie zginęła", złożoną z 11 zwrotek, na melodię „Mazurka Dąbrowskiego". Była ona śpiewana na polskich wiecach.

To dwie pierwsze zwrotki z tej pieśni, drukowanej w numerze 14 z 31 maja 1920 roku:

Jeszcze Warmia nie zginęła,
Póki my żyjemy.
Jeszcze wiara nie zniknęła,
Bo ją wyznajemy.
Refren: Śpiewajcie wszędzie, Warmia polską będzie,
Pod Bożym przewodem – złączym się z narodem.
Trzysta lat z górą już była
Warmia polskim krajem.
Polskim szczęściem wtedy żyła.
Mową, obyczajem.

Ksiądz Bilitewski opiekował się też nuncjuszem papieskim arcybiskupem Achillesem Rattim, późniejszym papieżem Piusem XI, który w czerwcu 1920 roku wizytował teren objęty plebiscytem. Pragnął zjednać tego dostojnika Kościoła dla sprawy polskiej.

W tym samym czasie niemiecka bojówka przygotowywała napad na plebanię w Klebarku. Uprzedzony ksiądz Bilitewski zdołał się ukryć. Po plebiscytowym głosowaniu opuścił na jakiś czas Prusy Wschodnie. Niecałe dwa lata przebywał w Małym Bysławku koło Tucholi, u krewnych, lecz już w 1923 roku powrócił na Warmię. Wybrano go prezesem rady nadzorczej tylko co powstałej Rolniczo-Handlowej Spółdzielni „Rolnik" w Olsztynie. Wchodził też w skład rady nadzorczej Banku Ludowego w Olsztynie.

Zmarł 29 maja 1930 roku w Klebarku Wielkim i tam, na miejscowym cmentarzu został pochowany. Patronuje jednej z ulic Olsztyna, na osiedlu Generałów.

JAN CHŁOSTA

MOKRE ZNACZY GŁĘBOKIE

Leży na terenie Mazurskiego Parku Krajobrazowego i nie jest zbyt długie (7,7, km) ani szerokie (maksymalnie 1,6 km), ale za to urokliwe i bardzo jak na nasze, mazurskie standardy głębokie. Jego największa zmierzona odległość do dna to bowiem 51 m.

Z kronikarskiego obowiązku dodajmy, że głębsze są od niego Wuksniki (67 m), Babięty Wielkie (65 m), Piłakno (56,6 m), Ełckie (55,8 m), Wulpińskie (54,6 m), Isąg (54,5 m), Łańskie (53 m) i Pluszne (52 m). W Polsce zaś rekord pod tym względem dzierży Hańcza (106 m).

Mokre leży na szlaku Krutyni. Od wschodu łączy się z Jeziorem Krutyńskim, od zachodu z jeziorem Nawiady, od południa zaś z jeziorem Uplik (rezerwat ptasi). Wsie i osady położone nad jeziorem to Zgon (ze wsi do Krutyni prowadzi 8-kilometrowa ścieżka przyrodnicza), Cierzpięty (stanica wodna), Uklanka i Ławny Lasek.

Mokre otoczone jest starymi lasami Puszczy Piskiej, głównie iglastymi, dochodzącymi do samego brzegu akwenu. Wokół niego znajdują się trzy chronione obszary: rezerwat przyrody „Królewska Sosna" (ok. 1 km od Zgonu, na wschodnim brzegu jeziora rośnie pomnik przyrody Dąb nad Mukrem im. Karola Małłka. Ma obwód 552 cm i wysokość 30 m), rezerwat torfowiskowo-leśny „Zakręt" i rezerwat krajobrazowo-leśny „Krutynia".

W okolicy Jeziora Mokrego można spotkać między innymi bieliki i kanie rude.

Wokół Mokrego wiedzie 19-kilometrowa trasa rowerowa, która prowadzi między innymi przez rezerwat „Królewska Sosna".

Jezioro Mokre jest atrakcyjnym miejscem dla wędkarzy. W jego wodach występują takie gatunki ryb jak sielawa, leszcz, okoń, szczupak, płoć, karp i wzdręga. Jezioro jest klasyfikowane jako sielawowe. Mokrym administruje Gospodarstwo Rybackie w Mrągowie. Można łowić z brzegu (cały rok) i z łodzi (1 czerwca – 30 listopada, od świtu do zmierzchu). Obowiązuje zakaz połowu w nocy. Dozwolone jest korzystanie z dwóch zwykłych wędek (jednej, jeśli połów odbywa się na lodzie) lub jednego spinningu.

Fot. AdobeStock

RED.

eprasa.pl 97006ac488

POWIAT BARTOSZYCKI LIDEREM W EDUKACJI MŁODZIEŻY

Wicestarosta powiatu bartoszyckiego dr Paweł Wójcik wraz ze Zbigniewem Pietrzakiem, naczelnikiem Wydziału Oświaty, Promocji i Polityki Społecznej, gościli dyrektorów dwóch najlepszych szkół w powiecie bartoszyckim, a zarazem w województwie (przedzieliło je tylko XII LO z Olsztyna). Chodzi o Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego oraz Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1 im. Kresowiaków w Bartoszycach.

Fot. powiatbartoszyce.pl

Kresowiacy uplasowali się na 1. miejscu w województwie i byli 7. wśród 534 szkół w całej Polsce, co świadczy o niezwykłym zaangażowaniu uczniów i nauczycieli w tworzenie projektów społecznych na najwyższym poziomie.

Z kolei Żerom zajął 3. miejsce w województwie i 16. miejsce w Polsce.

– To powód do ogromnej dumy dla całej naszej społeczności. Młodzież tych szkół udowodniła, że pasja, empatia i kreatywność mogą realnie zmieniać świat. Gratuluję dyrektorom, nauczycielom i przede wszystkim uczniom – jesteście inspiracją dla innych! – powiedział Paweł Wójcik, wyrażając uznanie za determinację, wizję i ducha działania młodych liderów.

Projekt Zwolnieni z Teorii to nie tylko nauka – to szkoła życia, empatii i odpowiedzialności społecznej. Sukcesy naszych uczniów pokazują, że gdy dajemy młodym ludziom przestrzeń do działania, oni potrafią wznieść się ponad wszelkie oczekiwania.

NOWA PRZESTRZEŃ TERAPEUTYCZNA W IŁAWSKIM SZPITALU

1 czerwca, z okazji Dnia Dziecka, Powiatowy Szpital im. Władysława Biegańskiego w Iławie otworzył nową, wyjątkową przestrzeń terapeutyczną na Oddziale Pediatrycznym. Dzięki wsparciu i zaangażowaniu IKEA Industry Lubawa, a także pracownikom firmy, którzy wzięli udział w wolontariacie, powstało miejsce pełne ciepła, bezpieczeństwa i pozytywnej energii.

Nowy pokój, stworzony z myślą o najmłodszych pacjentach i ich rodzicach, to przestrzeń, w której dzieci będą mogły liczyć na wsparcie psychologiczne oraz spokojne rozmowy z lekarzami w komfortowych warunkach. Wnętrze zostało całkowicie odnowione, wyposażone w nowoczesne meble i dekoracje, które sprzyjają poczuciu bezpieczeństwa. Zwiększająca się liczba hospitalizacji związanych z problemami emocjonalnymi dzieci i młodzieży sprawia, że takie inicjatywy są niezbędne. Dzięki tej przestrzeni, szpital oferuje nie tylko leczenie fizyczne, ale także ciepłe i pełne empatii wsparcie psychologiczne.

fot. Szpital w Iławie

— To nie tylko pokój, to bezpieczna przystań, która będzie służyć dzieciom przez lata – podkreślono podczas ceremonii otwarcia, którą zaszczyciła obecność Kamili Dias z IKEA Industry Lubawa oraz dyrektora szpitala, Jacka Zachariasza. Dziękujemy za ten piękny i trwały dar, który ma ogromne znaczenie dla zdrowia psychicznego najmłodszych! **AL**

NIE JAKOŚ, A JAKOŚĆ! OLSZTYŃSKI SZPITAL Z PRESTIŻOWYM CERTYFIKATEM

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie dołączył do elity polskich placówek medycznych! Dzięki imponującym standardom opieki, trosce o pacjenta i rygorystycznemu podejściu do jakości otrzymał ogólnopolski certyfikat „Wymagaj jakości" – jedno z najbardziej cenionych wyróżnień w ochronie zdrowia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie znalazł się w gronie najlepszych placówek medycznych w kraju, zdobywając prestiżowy certyfikat „Wymagaj jakości". To ogólnopolskie wyróżnienie przyznawane jest tylko tym szpitalom, które spełniają najwyższe standardy opieki zdrowotnej i stawiają na bezpieczeństwo, profesjonalizm oraz prawa pacjenta.

Fot. FB / Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie

Elita polskiej ochrony zdrowia

Certyfikat „Wymagaj jakości" to inicjatywa Rzecznika Praw Pacjenta i Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia. Ma on na celu promowanie szpitali, które nie idą na kompromisy, jeśli chodzi o jakość leczenia i troskę o pacjenta. Pomaga również chorym w dokonywaniu świadomych wyborów poprzez wskazanie, które placówki naprawdę zasługują na ich zaufanie.

Olsztyński szpital przeszedł przez rygorystyczny proces weryfikacji i z powodzeniem spełnił wszystkie wymogi. Wśród najważniejszych kryteriów znalazły się posiadanie certyfikatu akredytacyjnego Ministra Zdrowia, imponujący wynik akredytacji (aż 92 procent), skuteczne wdrażanie standardów dotyczących praw pacjenta i bezpieczeństwa, prowadzenie rejestru zdarzeń niepożądanych i zatrudnienie pełnomocnika ds. praw pacjenta.

Nie jakoś, a jakość

Uroczystość wręczenia certyfikatu stała się okazją do podkreślenia zaangażowania całego personelu medycznego. Szczególne podziękowania popłynęły w stronę liderów jakości – osób odpowiedzialnych za wdrażanie i kontrolę najwyższych standardów.

– Jak trafnie powiedziała dyrektor szpitala w swojej prezentacji, może być jakoś, a może być jakość. Te proste słowa wyrażają praktycznie wszystko. W ochronie zdrowia nie chodzi o „jakoś to będzie", tylko o standardy, profesjonalizm i prawdziwą troskę o pacjenta. I właśnie tak, ku mojemu zadowoleniu, działa nasz wojewódzki szpital – powiedział Marcin Kuchciński, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego. – To wyróżnienie potwierdza, że spełniamy rygorystyczne wymogi akredytacyjne, co nie byłoby możliwe bez zaangażowania i profesjonalizmu fantastycznych pracowników naszej placówki – dodał.

Potwierdzenie zaangażowania

Certyfikat „Wymagaj jakości" to nie tylko symbol uznania, ale również zobowiązanie do dalszego podnoszenia standardów i pracy nad jakością. Dla szpitala to kolejny krok w budowaniu zaufania pacjentów i potwierdzenie, że codzienna troska o bezpieczeństwo i komfort chorych to nie hasło, lecz realna praktyka.

Dzięki takim wyróżnieniom pacjenci mają pewność, że w Olsztynie mogą liczyć na opiekę medyczną na najwyższym poziomie. **GA**

eprasa.pl 97006ac488

Kongres PRZYSZŁOŚCI

GRUPA WM · GAZETA OLSZTYŃSKA · DZIENNIK ELBLĄSKI · ROZMAITOŚCI ełckie.pl

PARTNERZY STRATEGICZNI

citi handlowy

TOTAL-EKO Organizacja Odzysku Opakowań S.A.

PARTNERZY

ZIEMAR SZWARCENOWO

Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie

WAMA EDIH

POWIAT OLSZTYŃSKI

POWIAT DZIAŁDOWSKI

POWIAT LIDZBARSKI

NIDZICA 100% MAZURY GMINA NIDZICA

GMINA BARCIANY

SERWISTAL®

SZLAK ŚWIĘTEJ WARMII STOWARZYSZENIE

FOWJM FUNDACJA OCHRONY WIELKICH JEZIOR MAZURSKICH

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

W-M ODR

ANGO DEVELOPMENT

WARMIA BROKERS

OSIEDLE PREMIUM PIECZEWO

RENAULT ALCAR

KLER ESTD 1973

Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie

Miejski Urząd Pracy w Olsztynie Urząd Pracy Powiatu Olsztyńskiego

POWIATOWY URZĄD PRACY W SZCZYTNIE

LEROY MERLIN

BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZYTNIE rok zał. 1910

PATRONI HONOROWI

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Ministerstwo Obrony Narodowej

PATRONAT HONOROWY WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ WICEPREMIER MINISTER OBRONY NARODOWEJ

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Patronat honorowy Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesława Siekierskiego

Ministerstwo Przemysłu

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński

PATRONAT HONOROWY

JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski

STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako

PATRONAT STAROSTY ELBLĄSKIEGO

STAROSTA BARTOSZYCKI Elżbieta Zabłocka

PATRONAT HONOROWY Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk

PREZYDENT ELBLĄGA Michał Missan

PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz

elk tu wracam

PAIH PFR Group

PATRONI MEDIALNI

GRUPA WM · GAZETA OLSZTYŃSKA · DZIENNIK ELBLĄSKI · wawa.info PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA · GOTV · MARKI WARMII I MAZUR · BIZNES WARMII I MAZUR · TVP 3 OLSZTYN

18|06|2025

WSTĘP WOLNY

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

ul. Dybowskiego 11, Olsztyn

2225otbp-i-K

eprasa.pl 97006ac488

OLSZTYŃSKIE KINA

Czwartek, 5 czerwca

REPERTUAR MULTIKINO

LILO I STITCH / familijny / dubbing: 10:00, 12:00, 12:50, 13:25, 14:00, 14:40, 15:25, 15:55, 16:30, 17:15, 18:00, 19:05, 19:50, 20:35; LILO I STITCH / familijny / napisy: 18:30, 21:35; BALLERINA. Z UNIWERSUM JOHNA WICKA / napisy: 20:15; MISSION: IMPOSSIBLE - THE FINAL RECKONING / napisy: 10:40, 14:15, 17:50, 19:10; KARATE KID: LEGENDA / dubbing: 10:30, 15:10, 17:30; KARATE KID: LEGENDA / napisy: 12:50, 19:50; ŚWINKA PEPPA POZNAJE DZIDZIUSIA / familijny / dubbing: 10:30, 12:30, 14:25, 16:00; OPERACJA MOLDOR / napisy: 20:00; MINECRAFT: FILM / familijny / dubbing: 13:05; DUMNA KRÓLEWNA / familijny / dubbing: 10:30, 12:40, 14;50, 17:00; OSZUKAĆ PRZEZNACZENIE: WIĘZY KRWI / napisy: 15:30, 21:20; FELEK I TOLA RATUJĄ LAS / familijny / dubbing: 12:10; FRENDO / napisy: 17:40, 21:00; GUNS UP / napisy: 18:00; KAYARA NIEPOKONANA / familijny / dubbing: 10:00; THUNDERBOLT / dubbing: 10:00

REPERTUAR HELIOS

BALLERINA. Z UNIWERSUM JOHNA WICKA / napisy: 19:30; KARATE KID: LEGENDA / dubbing: 12:15, 16:40; KARATE KID: LEGENDA / napisy: 14:30, 18:45; DUMNA KRÓLEWNA / familijny / dubbing: 11:30, 13:50, 17:15; FRENDO / napisy: 11:50, 16:15, 20:15; LILO I STITCH / familijny / dubbing: 11:50, 13:30, 14:20, 15:30, 17:00, 17:45, 18:30; LILO I STITCH / familijny / napisy: 13:00; MISSION: IMPOSSIBLE - THE FINAL RECKONING / napisy: 14:15, 16:50, 19:00, 20:15, 21:00; OSZUKAĆ PRZEZNACZENIE: WIĘZY KRWI / napisy: 14:40, 21:00; THUNDEBOLTS / dubbing: 11:40; DZIADKU, WIEJMY / familijny: 14:10; DIVA FUTURA / napisy: 20:30

REPERTUAR AWANGARDA

Utrata równowagi - prod. Polska: godz. 17.45; Carlo Acutis. Plan na życie - prod. USA: godz. 18.00; Dalajlama. Przez mądrość do szczęścia - prod. USA, Szwajcaria: godz. 18.00; Wszystkie odcienie światła - prod. Indie, Francja: godz. 19.30; Shambhala - prod. Nepal, Francja: godz. 19.30; Diva Futura - prod. Włochy: godz. 19.45

5 czerwca

XXIV MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI CHÓRALNEJ IM. FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO

Barczewo

Festiwal w Barczewie ma wieloletnią tradycję. Główne cele festiwalu to: upamiętnienie Feliksa Nowowiejskiego, kompozytora urodzonego w Barczewie, związanego z Olsztynem, twórcy Roty jednej z najważniejszych polskich pieśni patriotycznych, popularyzacja jego twórczości i postaci oraz upowszechnianie muzyki chóralnej, jak również promocja regionu Warmii i Mazur oraz integracja społeczeństwa. Festiwal jest jedną z największych tego typu imprez w regionie i jednym z najbardziej prestiżowych i rozpoznawalnych wydarzeń kulturalnych organizowanych w Gminie Barczewo.

Godz. 17.45, Plac przy Pomniku Feliksa Nowowiejskiego.

5 czerwca

CHRIS NORMAN & THE BAND

Olsztyn

Legendarny wokalista zespołu Smokie, jeden z najbardziej oryginalnych i znanych brytyjskich muzyków lat 70. i 80. W 1986 roku Chris opuścił zespół Smokie i rozpoczął niezwykle udaną karierę solową. Jego pierwszy singiel „Midnight Lady" stał się ogromnym hitem w całej Europie, utrzymując się na pierwszym miejscu listy przebojów w Niemczech przez 6 tygodni!
W swojej dotychczasowej karierze wydał 21 hitowych singli i wydał około 22 albumów, sprzedając ponad 20 milionów płyt na całym świecie.

Godz. 19.00, Hala Urania, Al. Piłsudskiego 44.

5 czerwca

KOREPETYTOR W BIZNESIE – STRATEGIE I INSPIRACJE

Olsztyn

Spotkanie stworzone z myślą o korepetytorach i edukatorach, którzy chcą działać skuteczniej, z większym spokojem i poczuciem sensu. To okazja, by oderwać się od codziennej rutyny i porozmawiać z praktykami, którzy traktują edukację jako coś więcej niż przekazywanie wiedzy.
W programie zaplanowano trzy wystąpienia:
— Agnieszka Ewald – #osiędbanie, czyli jak skutecznie oswoić swój stres? O stresie, który nie zawsze jest wrogiem. Dowiesz się, jak rozpoznać, w jakim stanie regulacji jesteś (i co z tym zrobić), jak odpoczywać bez poczucia winy oraz jak dbać o siebie na co dzień – realnie, nie idealnie.
— Olga Werner – Mapa dla korepetytora: Jak nie zgubić się w chaosie lekcji, materiałów i energii? Jak ogarnąć korepetytorską codzienność bez chaosu i wypalenia? Praktyczne metody planowania, tworzenia materiałów i wykorzystywania AI, które pomagają odzyskać kontrolę nad pracą.
— Tomasz Pruszyński – Razem silniejsi – bo więcej nas łączy, niż dzieli! O sile edukacyjnej społeczności, wzajemnym wsparciu i o tym, dlaczego warto współpracować, zamiast konkurować.

Godz. 17.00, ul. Staromiejska 14, II piętro.

5 czerwca

BIBLIOTEKA PODRÓŻNIKA - WIOSNA 2025

Olsztyn

Spotkanie z Krystyną Świdzińską - Azerbejdżan - w krainie ognia.

Godz. 17.00, Biblioteka Uniwersytecka UWM, ul. Oczapowskiego 12B.

6 czerwca

PRZEGLĄD PIOSENKI DZIECIĘCEJ POZYTYWKA

Olsztyn

Konkurs Pozytywka jest przeznaczony dla dzieci w wieku przedszkolnym i dla kas 1-6 szkół podstawowych

Godz. 16.00, Aula Pałacu Młodzieży, ul. Emilii Plater 3.

6 czerwca

PIKNIK SZTUKI

Olsztyn

Warsztaty twórcze, performance, muzyka na żywo i świętowanie jubileuszu – tak zapowiada się Piknik Sztuki. Finał obchodów 35-lecia Instytutu Sztuk Pięknych odbędzie się 6 czerwca na Targu Rybnym w Olsztynie i będzie otwarty dla wszystkich miłośników sztuki. Impreza połączy w sobie różne formy twórczości – od sztuk wizualnych po muzykę na żywo. Organizatorzy zaplanowali bogaty program skierowany zarówno do mieszkańców Olsztyna, jak i całej społeczności akademickiej. Przestrzeń miejska stanie się tego dnia otwartą galerią, pracownią i sceną. Piknik Sztuki to nie tylko święto wydziału, ale też zaproszenie do wspólnego tworzenia i doświadczania artystycznej energii, która łączy różne pokolenia i środowiska.

Godz. 17.00, Targ Rybny.

6 czerwca

KONCERT SYMFONICZNY - LUCID DREAMS

Olsztyn

Wykonawcy:
— Alexandr Iradyan – dyrygent
— Zhora Sargsyan – fortepian
— Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
W programie:
— Toru Takemitsu – Rain Tree
— John Adams – Shaker Loops
— Jean Sibelius – Valse Triste

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

6 czerwca

ROUTINE – MICHAŁ OBRĘBSKI FEAT. NATALIA ŚWIERCZYŃSKA

Olsztyn

Michał Obrębski, gitarzysta fingerstyle, kompozytor i producent muzyczny, rusza w trasę koncertową promującą swój najnowszy album Routine, który właśnie ujrzał światło dzienne! Album, nagrany w Hiszpanii i Polsce, powstawał przez dwa lata podczas licznych koncertów w całej Europie, gdzie Michał testował nowe utwory, rozwijał improwizacje i współpracował z międzynarodowymi artystami. Na płycie usłyszymy m.in. Natalię Świerczyńską, Dagę Gregorowicz oraz Evę Katuę. Routine łączy elementy fingerstyle, progresywnego rocka, jazzu i muzyki ambient, tworząc unikalny, metafizyczny klimat. To muzyczna podróż przez emocje i inspiracje zaczerpnięte z różnych kultur i miejsc – od Madrytu po Poznań.

Godz. 20.00, Nowa Scena Mirka Mastalerza, Salon Fortepianów – Galeria ul. Gietkowska 10.

7 czerwca

MINI-KONWENT GIER TOWARZYSKICH GAMEGRINDER

Olsztyn

Gamegrinder to przedsięwzięcie, którego celem jest spotkanie pasjonatów współczesnych gier towarzyskich: planszowych, karcianych bitewnych oraz fabularnych. Organizatorzy zapraszają osoby w każdym wieku – młodzież szkolną, przedszkolną, opiekunów i członków rodzin, pracowników UWM, studentów, ale także tych, którzy ze studiami nigdy nie mieli nic wspólnego. Podczas wydarzenia będzie można grać w gry planszowe, bitewne i karciane, a w harmonogramie znajdą się dodatkowe punkty programu, jak sesje gier fabularnych, warsztaty i prelekcje. Wstęp wolny.

Godz. 9.00, Biblioteka Uniwersytecka UWM, ul. Oczapowskiego 12B.

7 czerwca

LIGA MŁODYCH TALENTÓW DISC GOLFA

Olsztyn

Liga Młodych Talentów Disc Golfa edycja wiosenna – ruszamy! Chcesz spróbować swoich sił w disc golfie? A może masz już doświadczenie i chcesz rywalizować z rówieśnikami? Liga Młodych Talentów Disc Golfa to wyjątkowa okazja dla dzieci i młodzieży (7-18 lat) do nauki, treningu i zdrowej sportowej rywalizacji!
Co nas czeka?
— Treningi z doświadczonymi instruktorami
— Turnieje dla różnych kategorii wiekowych
— Super atmosfera i sportowa integracja
— Sprzęt zapewniony – wystarczy chęć do gry!

Godz. 10.00, KAMPUS UWM.

7 czerwca

RODZINNY PIKNIK „BEZPIECZNE WAKACJE"

Olsztyn

W programie m.in.:
— wielkie grillowanie z firmą JBB Bałdyga i piekarnią Cymes
— występy na scenie: Walerian Ostrowski, Zespół Pieśni „Starsze Panie", Studio Animacji Ruchowej Rytm - Magdalena Faszcza, Studio Fit Formuła, Disco Samba i Capoeira
— dla zdrowia: pomiary poziomu cukru, porady dietetyczne, pomiar tkanki tłuszczowej, udzielanie pierwszej pomocy, samobadanie piersi
— edukacja: spacer z przewodnikiem po Osiedlu Zatorze i Podleśna, „Bezpieczne wakacje dzikich zwierząt", opieka nad zwierzętami, udzielanie pomocy
— dla dzieci: Szpital Pluszowego Misia, gra wielkoplanszowa, konkursy, dmuchane zjeżdżalnie, gry i zabawy.

Godz. 11.00, Górka Jasia, ul. Poprzeczna.

7 czerwca

SPOTKANIE EDUKACYJNE DLA RODZICÓW I OPIEKUNÓW DZIECI Z AZS W OLSZTYŃSKIEJ SZKOLE ATOPII

Olsztyn

Podczas spotkania uczestnicy będą mieli możliwość wysłuchania prelekcji ekspertów, którzy omówią najważniejsze zagadnienia związane z atopowym zapaleniem skóry, w tym alergie kontaktowe, ochronę przeciwsłoneczną oraz zastosowanie emolientów. To doskonała okazja, aby poszerzyć swoją wiedzę na temat AZS, zrozumieć emocje dzieci i ich rodzin oraz uzyskać praktyczne wskazówki dotyczące pielęgnacji skóry. Godz. 9.00, Miejski Szpital Zespolony w Olsztynie, Klinika Dermatologii, Chorób Przenoszonych Drogą Płciową i Immunologii Klinicznej,

Sala wykładowa Miejskiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie Al. Wojska Polskiego 30.

7 czerwca

WYŚCIGI MIKRODRONÓW FPV NA UWM Z WHOOP OF POLAND

Olsztyn

Do auli Wydziału Matematyki i Informatyki zawita Whoop of Poland – ogólnopolska liga wyścigów mikrodronów FPV. To dynamiczne zawody, w których piloci sterują dronami o wielkości dłoni, ścigając się na torach pełnych zakrętów i przeszkód. Całość odbywa się bezpiecznych warunkach w wewnątrz budynku.
Co czeka widzów?
– transmisja wyścigów dostępna będzie na żywo w auli;
– na miejscu dostępne będą gogle FPV (kilka sztuk), a więc każdy chętny będzie mógł poczuć emocje lotu z perspektywy pilota;
– specjalna strefa z torem i mikrodronami dla początkujących do samodzielnych prób pod okiem instruktora.

Godz. 10.00, Wydział Matematyki i Informatyki UWM, ul. Słoneczna 54.

eprasa.pl 97006ac488

PÓŁFINAŁ, JAKIEGO DAWNO NIE BYŁO

TENIS\\\ Dzisiejszy półfinał French Open Świątek - Sabalenka zapowiadany jest jako szlagier, jakiego dawno nie było. W Paryżu zawodniczki o takim statusie poprzednio zmierzyły się 12 lat temu, gdy w finale grały Serena Williams i Maria Szarapowa.

Świątek i Sabalenka to bez wątpienia najlepsze tenisistki od momentu zakończenia kariery przez Australijkę Ashleigh Barty na początku 2022 roku. Z 12 rozegranych od tego momentu turniejów wielkoszlemowych Polka wygrała cztery, a Białorusinka - trzy. Pozostałe pięć padło łupem pięciu różnych zawodniczek.

RÓWNIEŻ TYLKO ONE DWIE ZAJMOWAŁY W TYM CZASIE PIERWSZE MIEJSCE ŚWIATOWEGO RANKINGU - ŚWIĄTEK PRZEZ 125 TYGODNI, A SABALENKA W PONIEDZIAŁEK ROZPOCZĘŁA 41. TYDZIEŃ PANOWANIA. BEZ WZGLĘDU NA WYNIK PÓŁFINAŁU TENISISTKA Z MIŃSKA JESZCZE DŁUGO BĘDZIE SIĘ NIM CIESZYŁA. POLKA NA LIŚCIE WTA JEST PIĄTA.

Na wielkoszlemowej arenie co prawda mierzyły się już w 2022 roku, w wygranym przez Świątek półfinale US Open, ale Sabalenka nie była jeszcze tą zawodniczką, którą jest teraz. Na koncie nie miała wówczas żadnego tytułu w turnieju tej rangi. Te zaczęły przychodzić od stycznia 2023 roku, gdy pierwszy raz wygrała Australian Open.

Fot. PAP/EPA

Iga Świątek marzy o piątym triumfie we French Open

Od tego momentu rywalizacja między nimi stała się bardzo zacięta. Choć bilans bezpośrednich meczów wciąż wyraźnie lepszy ma Świątek, bo 8-4, to w siedmiu ostatnich potyczkach już tylko 4-3.

Polka wciąż jednak dominuje w rywalizacji na kortach ziemnych. Na tej nawierzchni wygrała pięć z sześciu konfrontacji. Próbką tego, jak może wyglądać czwartkowy pojedynek, był ich finał w Madrycie w 2024 roku, okrzyknięty najlepszym spotkaniem tamtego sezonu. Trwał ponad trzy godziny, a Świątek wygrała 7:5, 4:6, 7:6 (9-7), po obronieniu trzech piłek meczowych.

Polka wygrała trzy ostatnie edycje French Open oraz w 2020 roku. Po słabszych występach wiosną, a szczególnie porażkach w półfinale w Madrycie z Amerykanką Coco Gauff 1:6, 1:6 i jej rodaczką Danielle Collins 1:6, 5:7 na wczesnym etapie w Rzymie, tym razem nie była w Paryżu postrzegana jako murowana faworytka.

W dodatku 24-letnia tenisistka z Raszyna od roku nie grała w finale imprezy WTA, a Sabalenka w tym czasie wystąpiła w dziewięciu i sześć z nich wygrała. Świątek jednak w stolicy Francji z meczu na mecz odbudowywała pozycję. Szacunek na nowo wzbudziła przede wszystkim w 1/8 finału, gdy wygrała z Jeleną Rybakiną 1:6, 6:3, 7:5.

W mediach dominują opinie, że ich szanse są równe. Bukmacherzy nieco większe dają Sabalence. Jej gra szczególnie mogła się podobać we wtorkowym ćwierćfinale, gdy zwyciężyła mistrzynię olimpijską właśnie z kortów im. Rolanda Garrosa, Chinkę Qinwen Zheng 7:6 (7-3), 6:3.

- ARYNA MA ŚWIETNY SEZON, WIĘC NIE MA SIĘ CO OSZUKIWAĆ, TO BĘDZIE CIĘŻKI MECZ. CIESZĘ SIĘ JEDNAK NA TO WYZWANIA. MUSZĘ BYĆ SKUPIONA NA SOBIE, WYKONAĆ ROBOTĘ. MUSZĘ BYĆ ODWAŻNA PRZY UDERZENIACH - PODKREŚLIŁA ŚWIĄTEK.

- To są mecze, w których naprawdę się rozwijasz jako zawodnik, po których stajesz się znacznie silniejszy. Zawsze cieszę się na mecz z kimś mocnym, z kimś, kto może mi rzucić wyzwanie. Podejmuję je, wychodzę na kort i walczę. Jestem gotowa dać z siebie wszystko - odpowiedziała Sabalenka.

Stawką meczu nie tylko jest awans do finału, ale również to, jak obie zawodniczki będą postrzegane. Jeśli wygra Świątek, a potem sięgnie po tytuł, potwierdzi status „królowej Paryża". Zostanie tenisistką, jakiej francuski turniej nigdy wcześniej nie widział. Sabalenka natomiast zwyciężając na dobre wyjdzie z cienia Polki i będzie miała okazję niemal zrównać się z nią pod względem najbardziej prestiżowych sukcesów.

• Do półfinału awansowała już Coco Gauff - wiceliderka światowego rankingu wygrała z rozstawioną z numerem siódmym rodaczką Madison Keys 6:7 (6-8), 6:4, 6:1.

Gauff, triumfatorka wielkoszlemowego US Open z 2023 roku, najlepszy wynik w Paryżu osiągnęła w 2022 roku, gdy dotarła do finału, w którym uległa Idze Świątek. W zeszłym roku odpadła w półfinale, również przegrywając z Polką.

Jej półfinałową rywalką w obecnej edycji będzie albo Rosjanka Mirra Andriejewa (nr 6), albo dopiero 361. w światowym rankingu Francuzka Lois Boisson, która do turnieju głównego przystąpiła dzięki „dzikiej karcie" od organizatorów.

FIBAK STAWIA NA IGĘ

- Według mnie Polka jest zdecydowaną faworytką, zarówno półfinału, jak i do wywalczenia piątego tytułu w Paryżu - ocenił były świetny tenisista Wojciech Fibak.

Świątek zaczęła od meczu z nieźle grającą, zajmującą 42. miejsce Słowaczką Rebeccą Sramkową. Potem mierzyła się z triumfatorką US Open 2021 Emmą Raducanu, którą pewnie pokonała 6:2, 6:2, a o ćwierćfinał stoczyła pełen emocji bój z Jeleną Rybakiną. - Niewątpliwie był to najtrudniejszy z dotychczasowych meczów Świątek. Rybakina zawsze była dla Igi trudną zawodniczką. Jednak przy stanie 1:6, 0:2 dzwoniłem do kolegów, by obstawiali zwycięstwo Polki. Widziałem, że ona może odwrócić losy tego meczu. Takim zwycięstwem Świątek obaliła teorie, że nie jest silna psychicznie. To jest jedna z najsilniejszych psychicznie zawodnicze w tourze - zauważył Fibak. - Świątek jest dla mnie zdecydowaną faworytką półfinału. Jest od Sabalenki szybsza i zwrotniejsza. Świetnie serwuje, zwłaszcza z drugiego podania. I doskonale gra w obronie - wyliczył atuty Polki były tenisista.

EKSTRAKLASA 2024/25 W SKRÓCIE

Obiecałem podsumowanie sezonu Ekstraklasy i choć wiem, że „cóż szkodzi obiecać", to niniejszym refleksje o piłkarskim roku 2024/2025 w najwyższej klasie rozgrywkowej przedstawiam.
I znów mieliśmy prawdziwy wyścig żółwi. Tak, jakby nikt nie chciał zdobyć majstra. Oczywiście to nieprawda. To kwestia bardzo wyrównanego poziomu ligi, czego dowodem jest fakt, że choćby Puszcza Niepołomice, czyli spadkowicz, wygrała u siebie z późniejszym mistrzem kraju Lechem Poznań. Polska to nie Francja i nikt (może na szczęście?) nie zdominował naszej Ekstraklasy jak ligi francuskiej nowy klubowy mistrz Europy (i Francji) takoż, czyli PSG. U nas rozstrzygnęło się tak jak we Włoszech, czyli w ostatniej kolejce – inaczej niż w Anglii i Niemczech. Dla kibiców lepiej, jeśli losy tytułu i udziału w europejskich pucharach rozstrzygają się na samym finiszu rozgrywek, tak jak to miało miejsce w ubiegłym i obecnym sezonie.
Kolejorz wykazał żelazną odporność psychiczną i walczył do końca, bo jeszcze przed finiszem ligi tracił do lidera Rakowa Częstochowa aż pięć punktów, a więc musiał zdobyć sześć, aby go wyprzedzić przy gorszym bilansie bezpośrednich spotkań. I dokonał tego! Oczywiście można gdybać, że mistrzowskie aspiracje Lecha mogły pogrzebać w przedostatniej kolejce GKS Katowice, a w ostatniej Piast Gliwice . Ale nie pogrzebały! I tak nastąpił triumf zagranicznego trenera nad polskimi: Poznań miał Duńczyka, a trzy kolejne zespoły, czyli Raków, Jagiellonia i Pogoń Szczecin, trenerów z Polski. Największym pechowcem sezonu okazał się ten ostatni klub. Team Kamila Grosickiego dwa sezony pod rząd przegrał finał Pucharu Polski, a w Ekstraklasie zajął pierwsze nie premiowane awansem do europucharów miejsce. Za rok Pogoń z czwartego miejsca zakwalifikowałaby się do Ligi Konferencji, bo dzięki świetnej grze w tym sezonie drużyn z Warszawy, Białegostoku i Krakowa (Wisła!) Polska natłukła punktów do rankingu i będzie miała jeden klub więcej w eurorozgrywkach. Legia spisywała się rewelacyjnie w Lidze Konferencji Europy, zdobyła Puchar Polski, ale w Ekstraklasie bardzo zawiodła. Największą sensacją jest spadek ligę niżej wicemistrza Polski Śląska Wrocław, co jest „zasługą" trenera Jacka Magiery, który zostawił drużynę w rundzie jesiennej w katastrofalnej sytuacji. Spadek Stali

Mielec czy Puszczy Niepołomice już taką niespodzianką nie jest. No i krótko trwało rozstanie z Ekstraklasą Arki Gdynia, Termaliki Nieciecza i Wisły Płock...
Polska klubowa piłka nie jest może na poziomie Alp pod względem sportowym, za to jest naprawdę pasjonująca...

RYSZARD CZARNECKI

eprasa.pl 97006ac488

SPRINTEM

FUTSAL\\\ Piast Gliwice został po raz drugi mistrzem Polski. Gliwiczanie we wtorek pokonali na wyjeździe Constract Lubawa 2:1 (1:0) i wygrali finałową rywalizację do trzech zwycięstw 3-0. W finale spotkały się dwa najlepsze zespoły sezonu zasadniczego - oba ligowe mecze między nimi zakończyły się remisami, więc finałowa rywalizacja zapowiadała się bardzo ciekawie. Dlatego spodziewano się, że mistrza Polski poznamy nawet dopiero po rozegraniu pięciu meczów. Nic z tych rzeczy, bo w finale Piast zdecydowanie górował nad Constractem, wicemistrzem Polski z poprzedniego sezonu. W Gliwicach Piast zwyciężył 4:0, po czym w Lubawie najpierw wygrał 5:1, a we wtorkowy wieczór postawił kropę nad i, wygrywając 2:1. Dzięki temu gliwiczanie zagrają w Lidze Mistrzów. Brązowy medal wywalczył po raz pierwszy w historii Gl Malepszy Arth Soft Leszno po dwóch wygranych z Rekordem Bielsko-Biała (5:3 po dogrywce i 2:1). Sezon zasadniczy – z udziałem 16 zespołów - wygrali piłkarze Piasta. Tytułu bronił Rekord, a w play-offach rywalizowało osiem drużyn.

Fot. facebook/constract

Klub z Lubawy drugi raz z rzędu został wicemistrzem Polski

Z Ekstraklasą pożegnały się Gwiazda Ruda Śląska, Red Devils Chojnice oraz AZS UW Darkomp Wilanów. Ich miejsce zajmą Futsal Świecie i Ruch Chorzów. O ostatnie miejsce grali wicemistrzowie grup północnej i południowej I ligi – Wiara Lecha Poznań i Jaxan Śląsk Wrocław. Lepsi okazali się wrocławianie – wygrali oba spotkania 4:3 i 5:3. Zespół z Chorzowa wrócił do najwyższej klasy rozgrywkowej po rocznej przerwie.
W poprzednim sezonie piłkarze Rekordu wygrali finałową rywalizację 3-1 z Constractem Lubawa i zdobyli siódmy w historii tytuł mistrzowski.

LEKKA ATLETYKA\\\ Podczas 7. Memoriału Ireny Szewińskiej w Bydgoszczy Anastazja Kuś w biegu na 400 metrów złamała granicę 53 sekund, osiągając czas 52,73 s. Widać, że forma młodej olsztynianki rośnie, bo kilka dni wcześniej w Chorzowie miała 53,06. Kolejnym startem biegaczki AZS UWM będzie mityng w Gorzowie Wielkopolskim, który odbędzie się 8 czerwca.
Przypominamy, że Kuś to m.in. olimpijka z Paryża, zwyciężczyni plebiscytu „Gazety Olsztyńskiej" na najpopularniejszego sportowca województwa w 2024 roku oraz tegoroczna srebrna medalista Halowych Mistrzostw Świata w Nankinie w sztafecie.

KRYKIET\\\ W środę w Bengaluru w Indiach kilka osób zginęło, a wiele zostało rannych w wyniku masowej paniki, która wybuchła przed stadionem krykietowym, gdzie tysiące kibiców świętowało zwycięstwo zespołu Royal Challengers Bengaluru w Indian Premier League. Gazeta „Times of India" podała, że w wypadku zginęło co najmniej siedem osób. W lokalnej telewizji można było zobaczyć, jak policja przewozi rannych i nieprzytomnych do karetek pogotowia.
Środowe zgromadzenie świętowało pierwsze zwycięstwo Royal Challengers Bengaluru w Indian Premier League, najpopularniejszej na świecie lidze krykieta.
W Indiach dość często dochodzi do stratowania przez tłum w sytuacjach, gdy wiele osób zbiera się w jednym miejscu. W styczniu zginęło co najmniej 30 osób, gdy tłum rzucił się, aby wykąpać się w świętej rzece podczas festiwalu Maha Kumbh, największego na świecie zgromadzenia religijnego.

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
1987
dawniej market

OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20
895 355 300
602 327 277

BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4
897 152 093
608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

725otbp-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

OGŁOSZENIA DROBNE\KONDOLENCJE

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE 503103703

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 1 czerwca 2025 r. odszedł od nas
Nasz Ukochany Syn, Tata, Brat, Teść i Dziadek

ś. † p.

Remigiusz Matujewicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
6 czerwca 2025 r. (piątek) o godz. 11.00
Mszą Świętą Pogrzebową w parafii NMP Różańcowej
przy ul. Żytniej, os. Dajtki. Ceremonia pochowania
odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Kondukt żałobny od wschodniej bramy cmentarza,
od strony Kieźlin.

Pogrążona w smutku rodzina

67525opb1-a-M

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Edwarda Cyfusa

wybitnego Warmiaka, pisarza, regionalisty,
popularyzatora gwary i kultury warmińskiej,
laureata nagrody im. Oskara Kolberga.

Rodzinie, Najbliższym
i Przyjaciołom Zmarłego

serdeczne słowa otuchy i wyrazy szczerego współczucia

składają

Wójt
Gminy Dywity
Agnieszka Sakowska-Hrywniak

Przewodnicząca
Rady Gminy Dywity
Dorota Pszczoła

67825opb1-a-M

W wielkim dniu dla Świętej Warmii odszedł od nas wielki Warmiak.

Łączymy się w bólu

z Rodziną, Przyjaciółmi i Warmiakami

Koledzy

ś. † p. **Edwarda Cyfusa**

pozostali sygnatariusze pierwotnego wniosku o ustanowienie
Dnia Pamięci Ofiar Obu Totalitaryzmów na Warmii i Mazurach

66725opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. **514-800-517**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-340-M

NAGROBKI POJEDYNCZE • NAGROBKI PODWÓJNE
• NAGROBKI URNOWE • RZEŹBY

PIK GRANIT
KAMIENIARSTWO

Oryginalne i wytworne nagrobki, eleganckie oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.

Do każdego zlecenia
podchodzimy indywidualnie
i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.
*
Zadowolenie klienta
to podstawa, stawiamy je sobie
jako najwyższą poprzeczkę.

PIK GRANIT
Olsztyn, ul. Wadąska 9

Dobre Miasto,
ul. Wojska Polskiego 30a

Pasłęk, ul. Sprzymierzonych 15

Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 788 861 741, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl

48425otbr-a-M

JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY
USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł
OFERUJEMY:
* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes
Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

31225otbr-d -G

eprasa.pl 97006ac488

ODPRAWA, TRENING, A POTEM KINO

PIŁKA NOŻNA\\\ Polacy, którzy przygotowują się do sparingu z Mołdawią i spotkania eliminacji mistrzostw świata z Finlandią, wczoraj trenowali w Katowicach. Wcześniej podopieczni Michała Probierza mieli odprawę, a po obiedzie poszli do kina.

Początkowo plany na środę wyglądały nieco inaczej. Rano miała odbyć się konferencja prasowa, ale ostatecznie została odwołana. Biało-czerwoni mieli natomiast odprawę, zaś po godz. 11 zaczęli trening.

Zajęcia na murawie Areny Katowice, otwarte dla mediów tylko na początku, trwały półtorej godziny. Jak powiedział rzecznik reprezentacji Polski Emil Kopański, nikt nie odniósł kontuzji.

Po obiedzie kadrowicze mieć trochę relaksu, m.in. zaplanowano wizytę piłkarzy w jednym z miejscowych kin.

Fot. PAP/Jarek Praszkiewicz

Środowy trening polskiej reprezentacji w Katowicach

Natomiast dzisiaj o godz. 10.15, ale już na Stadionie Śląskim, odbędzie się konferencja prasowa z udziałem Probierza oraz Kamila Grosickiego. Doświadczony piłkarz Pogoni Szczecin wystąpi w piątek po raz 95. i ostatni w reprezentacji. Swoje rozstanie z kadrą narodową ogłosił już w czerwcu podczas Euro 2024 w Niemczech, w bazie kadry w Hanowerze. Teraz jednak będzie miał okazję pożegnać się na boisku, w obecności kibiców.

Podczas spotkania z mediami Probierz prawdopodobnie ujawni więcej szczegółów dotyczących występu Grosickiego z Mołdawią.

Po piątkowym meczu na Stadionie Śląskim doświadczony zawodnik opuści zgrupowania, natomiast jego koledzy z reprezentacji wylecą w niedzielę do Helsinek, gdzie 10 czerwca zagrają z Finlandią o punkty w eliminacjach mistrzostw świata 2026.

CZERWIEC, CZYLI RAZ NA WOZIE, RAZ POD WOZEM

PIŁKA NOŻNA\\\ W czerwcu, już po ligowym sezonie, od lat reprezentacji Polski wiodło się różnie, choć trzeba przyznać, że zwycięstw było jednak więcej niż porażek.

W XXI wieku - nie licząc lat, w których kadra przygotowywała się do występu w mundialu bądź mistrzostwach kontynentu - polscy piłkarze rozegrali w czerwcu 26 spotkań. Triumfowali w 11, sześć zremisowali i doznali dziewięciu porażek.

W 12 przypadkach stawką były punkty eliminacji MŚ lub ME. To zestawienie jest bardziej korzystne, gdyż zawiera siedem zwycięstw, dwa remisy i trzy porażki. Gorzej było w Lidze Narodów - cztery spotkania w 2022 roku przyniosły wygraną, remis i dwie porażki.

- Odkąd pamiętam zawsze w czerwcu mieliśmy pod górkę. Zmęczeni sezonem ligowym, niektórzy poobijani, inni myślami na wakacjach bądź przy zmianie klubów - wspominał niegdyś wieloletni reprezentant Polski Tomasz Kłos.

>>> W czerwcu 2001 roku drużyna prowadzona przez Jerzego Engela zdobyła cztery cenne punkty w kwalifikacjach mistrzostw świata, wygrywając w Cardiff z Walią 3:1 i remisując 1:1 na gorącym terenie w Erywaniu z Armenią. Eliminacje skończyły się happy endem i biało-czerwoni po 16-letniej przerwie awansowali do mundialu.

>>> Dwa lata później, już pod wodzą Pawła Janasa, Polaków czekał ważny mecz w batalii o udział w Euro 2004. Na nieistniejącym już stadionie Rasunda w Sztokholmie przegrali jednak ze Szwedami 0:3. W 2004 roku na tym samym obiekcie w spotkaniu towarzyskim gospodarze, przygotowujący się wtedy do występu w ME, wygrali 3:1.

>>> Po roku polski zespół w czerwcu czekała potyczka w eliminacjach MŚ z Azerbejdżanem w Baku. Daleka wyprawa przyniosła sukces i zakończyła się zwycięstwem 3:0.

>>> Czerwiec 2007 roku oznaczał kolejny wyjazd za Kaukaz. Drużyna narodowa pod wodzą Leo Beenhakkera najpierw pokonała w Baku Azerbejdżan 3:1, a następnie doznała porażki w Erywaniu z Armenią 0:1. Kwalifikacje ME były jednak udane i rok później biało-czerwoni w Austrii zadebiutowali w tej imprezie.

>>> W 2009 roku holenderski selekcjoner zabrał zespół do RPA. Kadra poleciała tam w mocno okrojonym składzie, gdyż wielu czołowych piłkarzy przedstawiło zwolnienia lekarskie. Efektem była porażka 0:1 z ekipą gospodarzy oraz remis z Irakiem 1:1.

>>> Rok później Franciszek Smuda budował już drużynę na Euro 2012. Miały w tym pomóc mecze towarzyskie z Serbią i Hiszpanią. Pierwszy, rozegrany w Austrii, zakończył się bezbramkowym remisem, a szykujący się do wyjazdu na mundial mistrzowie Starego Kontynentu i przyszli mistrzowie globu pokonali biało-czerwonych aż 6:0.

>>> Nieco lepsze wrażenie polscy piłkarze zostawili po sobie w czerwcu 2011 roku. Najpierw w Warszawie odnieśli zwycięstwo nad Argentyną 2:1. Mecz miał charakter oficjalny, choć goście wystąpili w całkowicie rezerwowym zestawieniu. Cztery dni później na stadionie Legii triumfowała reprezentacja Francji, wygrywając 1:0.

>>> 7 czerwca 2013 roku - ta data kojarzyć się może kibicom z utratą nadziei na awans do mundialu w Brazylii. Zespół trenera Waldemara Fornalika zremisował tego dnia w Kiszyniowie z Mołdawią 1:1.

>>> W 2014 roku drużynę narodową prowadził już Adam Nawałka. Przygotowując się do startu eliminacji Euro 2016 zebrał kadrowiczów na tygodniowe zgrupowanie, które zakończyła towarzyska potyczka z Litwą. Polacy wygrali 2:1, ale po ich występie mało kto wierzył, że po następnych 12 miesiącach biało-czerwoni będą liderami grupy, m.in. dzięki zwycięstwu nad mistrzami świata Niemcami 2:0.

>>> Czerwiec 2015 to wygrana 4:0 z Gruzją o punkty kwalifikacji Euro 2016, choć długo nic nie wskazywało na tak wysoki wynik, oraz towarzyski remis z Grecją 0:0.

>>> W 2017 roku biało-czerwoni wykonali duży krok w kierunku mundialu w Rosji, pokonując na PGE Narodowym Rumunów 3:1 po hat-tricku Roberta Lewandowskiego. Dobrą passę w czerwcowych występach kontynuowali dwa lat później, już pod wodzą Jerzego Brzęczka - najpierw 1:0 w Skopje z Macedonią Północną, a później w Warszawie 4:0 z Izraelem; oba mecze w kwalifikacjach ME.

>>> Do letnich spotkań, które nie poprzedzały wielkiej imprezy, Polacy powrócili w 2022 roku. W krótkim czasie rozegrali cztery spotkania Ligi Narodów, z których wygrali tylko pierwsze - 2:1 z Walią we Wrocławiu. Później było wyjazdowe 1:6 z Belgią, 2:2 z Holandią w Rotterdamie, mimo prowadzenia 2:0, a w dodatku tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego Łukasz Skorupski obronił rzut karny, bo mogło się skończyć porażką, a na koniec 0:1 w rewanżu z „Czerwonymi Diabłami" w Warszawie.

>>> Rok 2023 przyniósł kolejne dwa czerwcowe mecze, które miały słodko-gorzki smak. Najpierw drugie w historii zwycięstwo nad Niemcami - 1:0 w Warszawie, czym piłkarze sprawili prezent kibicom i żegnającemu się oficjalnie z kadrą narodową Jakubowi Błaszczykowskiemu. A po czterech dniach przyszedł mecz, który zapisał się w historii zgoła inaczej - 2:3 w Kiszyniowie z Mołdawią w kwalifikacjach Euro 2024 i to mimo prowadzenia do przerwy 2:0. Polski zespół nigdy wcześniej nie przegrał meczu o punkty z tak nisko notowanym rywalem (171. miejsce w rankingu FIFA), ale też nigdy nie zszedł z boiska pokonany prowadząc 2:0. Ostatni taki przypadek, ale w potyczce towarzyskiej, miał miejsce 25 października 1964 roku z Irlandią w Dublinie, kiedy gole dla biało-czerwonych zdobywali jeszcze Włodzimierz Lubański i Ernest Pohl. Wcześniej zdarzyło się tak w sierpniu 1935 roku w spotkaniu z Jugosławią w Katowicach.

Ta wpadka była jednym z gwoździ do selekcjonerskiej trumny Portugalczyka Fernando Santosa, który trzy miesiące później, po porażce z Albanią 0:2, stracił pracę w Polsce.

Piątkowy towarzyski pojedynek z Mołdawią na Stadionie Śląskim w Chorzowie nie będzie miał wielkiego znaczenia, ale wyjazdowa konfrontacja z niewygodnymi, zwłaszcza na własnym terenie Finami, może mieć spore przełożenie na dalsze losy drużyny trenera Michała Probierza w eliminacjach przyszłorocznych mistrzostw świata.

eprasa.pl 97006ac488

GRUPA WM

GAZETA OLSZTYŃSKA | DZIENNIK ELBLĄSKI | ROZMAITOŚCI ełckie.pl

Kongres PRZYSZŁOŚCI

FORUM GOSPODARCZO-EKONOMICZNE

IX Kongres Przyszłości 2025

18|06 2025

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

GALA UHONOROWANIA LIDERÓW

Rozdanie nagród Kongresu Przyszłości

- Marki Warmii i Mazur
- Najpopularniejszy Samorządowiec Warmii i Mazur 2024
- Nagrody specjalne 35-lecia samorządów
- Championi Biznesu
- 10 Najbardziej Wpływowych Liderów Przyszłości

STREFA INSPIRACJI I DYSKUSJI

Debaty, panele, prezentacje

- Samorządy i administracja – nowe modele zarządzania i współpracy
- Sztuczna inteligencja
- Cyfryzacja i cyberbezpieczeństwo
- Wojsko – obronność – gospodarka
- Przyszłość rolnictwa
- Energetyka jutra
- Praca – biznes
- Medycyna przyszłości
- Antydefamation – walka z dezinformacją
- Rozwój turystyki na Warmii, Mazurach i Powiślu

STREFA PARTNERSTW I WSPÓŁPRACY

Przestrzeń biznesu i networkingu

- Stoiska wystawiennicze
- Spotkania z mediami – wywiady
- Networking biznesowy i samorządowy – rozmowy z ekspertami i liderami
- Strefa relaksu i mniej formalnych rozmów

OLSZTYN 2025

ŚWIĘTUJEMY 35 LAT SAMORZĄDÓW

22250TBP-a-K

eprasa.pl 97006ac488